Jakub Rogala kandydatem na Człowieka Roku strona 2

Złóż życzenia dziadkom strona R3

strona 22

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

14 - 20 stycznia 2020 r. ▪ nr 02 (344) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW

Elżbieta Seredyn wybrana na dyrektora DPS w Żyrzynie

PUŁAWY

STR. 12

Kto mówi prawdę o zabójstwie na Wróblewskiego?

Dariusz S. potwierdza, że nie miał przy sobie noża. Maciej M. nie czuje się winny nieudzielenia pomocy ofierze.

Puławy: Rodzina zmarłego ratownika skarży decyzję prokuratury s. 8

Nałęczów: Opłata uzdrowiskowa w górę s. 7

Wąwolnica: 40-latek znęcał się nad bliskimi s. 9

Gm. Puławy: Spotkanie noworoczne s. 22

Końskowola: Wojewoda zakazał radnym decydować o zysku z ośrodka zdrowia s. 21

R E K L A M A

SKUP SAMOCHODÓW

Tel. 500 813 500, 25 631 25 25

Była dyrektor szpitala wciąż czeka na proces

Sąd od prawie 1,5 roku jeszcze nie wyznaczył terminu rozprawy.

STRONA 9

Tak KEN i Szpulki bawiły się na studniówce

STRONA 6,16,18,19,24

Praca

Manager ds.reklamy

Poszukujemy osoby na stanowisko Office Manager, czyli osoby, która stanie się **„sercem"** działu reklamy w Wydawnictwie Wspólnota

Jeżeli:

- potrafisz wychodzić z inicjatywą
- jesteś osobą kreatywną
- potrafisz świetnie organizować swoją pracę
- kontakt z klientem nie jest Ci straszny
- lubisz wyzwania

To jest to miejsce dla Ciebie!

Do Twoich codziennych obowiązków będzie należało:

- praca na bazie danych klientów w CRM
- raportowanie
- sprzedaż powierzchni reklamowych do gazet i portali naszego Wydawnictwa

Czego możesz od nas oczekiwać:

- stabilnego zatrudnienia
- dobrego wynagrodzenia – stała plus prowizja
- możliwości rozwoju i zdobycia wielu nowych umiejętności
- możliwości szkoleń

Jeśli Cię to zainteresowało, to i my jesteśmy zainteresowani Tobą!

Nasza propozycja? Poznajmy się i porozmawiajmy. Najpierw jednak wyślij swoje CV na adres mokrzycka@24wspolnota.pl, abyśmy również mogli dowiedzieć się najpierw czegoś o Tobie.

ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
NAKŁAD 3055 egz.
9 772300 438005 02

eprasa.pl 89e04059c5

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Mateusz Połynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek
ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

A U T O P R O M O C J A

W
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

Kto tym razem powalczy o statuetkę?

Jakub Rogala kandydatem na Człowieka Roku

Utalentowany wokalista z Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" jest pierwszym pretendentem do tytułu. Ale o tym, kto zostanie Człowiekiem Roku 2019 Ziemi Puławskiej zdecydują nasi czytelnicy.

Czytelnicy mają głos

Prosimy o zgłaszanie kandydatów, którzy przez minione 12 miesięcy odnieśli sukcesy w działalności społecznej, zawodowej, kulturalnej czy sportowej.

Wystarczy w ciągu najbliższego tygodnia dostarczyć do naszej redakcji zgłoszenie zawierające imię i nazwisko kandydata do tytułu oraz krótkie uzasadnienie nominacji. Finałową dziesiątkę kandydatów, którzy wezmą udział w głosowaniu, wyłoni kolegium redakcyjne. Potem ruszy głosowanie.

Zgłoszenia można dostarczyć do redakcji osobiście, przesłać pocztą na adres Tygodnik Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9 24-100 Puławy, albo mailem na adres: pulawy@24wspolnota.pl.

Pierwszy kandydat już jest

Jak zwykle na naszych czytelników można liczyć. Wkrótce po naszym ubiegłotygodniowym apelu na redakcyjną skrzynkę przyszło pierwsze zgłoszenie, a w nim nazwisko młodego, utalentowanego wokalisty szlifującego swój talent pod okiem instruktora Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" - Jakuba Rogali. Nastolatek swoim głosem zachwyca nie tylko w Polsce, ale i za granicą, zajmując wysokie miejsca w różnorodnych konkursach wokalnych, rozsławiając przy tym Puławy. Jego ubiegłoroczne występy to pasmo sukcesów. Dzięki swojej działalności zdaniem osoby zgłaszającej zasługuje na miano Człowieka Roku Ziemi Puławskiej 2019. Czy podobnie myślą inni? O tym przekonamy się wkrótce.

Fot. Dominik Kęsik

Na co dzień Jakub szlifuje swój talent pod okiem Zbigniewa Jonaka, instruktora POK „Dom Chemika"

Marta Pietroń

Kino Sybilla zaprasza

REPERTUAR 17 – 23.I.20r.

TYTUŁ FILMU	17.I Pt	18–19.I Sb-Nd	20.I Pn	21.I Wt	22.I Śr	23.I Czw
URWIS 2D DUBBING Animacja/komedia, b/o, 87 min.	12:00	12:00	10:15	10:30	10:30	
KRAINA LODU II 2D DUBBING Animacja/przygodowy, b/o 103 min.	13:45	13:45				
MISIEK I CHIŃSKI SKARB 2D DUBBING Animacja, b/o, 90min.		10:00	14:15	14:15	14:15	
MAYDAY Komedia romantyczna, od12 lat, 113 min.	16:00	16:00	16:00	16:00	16:00	13:00
PSY 3. W IMIĘ ZASAD Sensacyjny, od 15lat, 120 min.	18:15 20:45	18:15 20:45	18:15 20:45	18:15 20:45	18:15 20:45	15:45 17:45
WIECZÓR KINOMANIAKA						
SUPERNOVA Thriller, od 15 lat, 78 min.						20:15
FILMOWE FERIE Z HITAMI 2019 – *BILET 12 Zł./Os.* *Szczegóły na stronie internetowej NoveKino Sybilla*			12:15	12:30	12:30	11:00

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	5,08	5,33	5,29	2,44
MZK	4,92	-	5,11	2,31
TESCO	4,91	5,10	5,19	2,25
BP	5,08	5,43	5,29	2,44
CARREFOUR	4,87	5,08	5,10	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,07	5,32	5,29	2,42
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,07	5,42	5,29	2,48

Może ty jesteś mistrzem rakietki?

W najbliższą środę 15 stycznia w Szkole Podstawowej w Sadurkach w gm. Nałęczów zostanie rozegrany Gminny Turniej Tenisa Stołowego. Organizatorzy zachęcają do sportowej rywalizacji.

- Czas ferii mimo braku śniegu nie musi być spędzony pasywnie w domu.... Zachęcamy rodziców do zapisania na turniej młodych talentów, są jeszcze wolne miejsca - przekonuje Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Impreza wystartuje o godz. 9.00. Zawodnicy będą mierzyć się w trzech kategoriach: roczniki 2010 - 2012 (bez podziału na chłopców i dziewczęta), roczniki 2007 - 2009 (z podziałem na chłopców i dziewczęta) oraz roczniki 2005 - 2006 (z podziałem na chłopców i dziewczęta). Aby wziąć udział w zawodach, trzeba się zapisać. Zapisy dla zawodników indywidualnych oraz szkół będą prowadzone w dniu imprezy do godz. 9.00.

- Zawodnicy powinni posiadać własne rakietki, strój sportowy (koszulka w innym kolorze niż biały) oraz obuwie sportowe - informują organizatorzy.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 506 682 175. Zapisy pod nr tel. 530 700 080.

Marta Pietroń

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

eprasa.pl 89e04059c5

Puławski sztab przebił sto tysięcy, a liczenie jeszcze trwa

Puławy kolejny raz zagrały z orkiestrą

Sobotnia część finału WOŚP zgromadziła w Galerii Zielonej wiele osób zainteresowanych przygotowanymi atrakcjami, licytacją, a przede wszystkim wsparciem zbiórki

Ponieważ przedmiotów przekazanych na zbiórkę było wiele, licytacje fantów odbywały się i w sobotę, i w niedzielę. W niedzielę na sali I LO wylicytować można było m.in. karmniki dla ptaków. Choć początkowo publiczność licytowała niemrawo, z czasem coraz więcej osób starało się przebić cenę

Główną gwiazdą w sobotę był Lasio Companija, pochodzący z Dęblina raper, uczestnik programu „Mam Talent". Mateusz zaśpiewał kilka swoich piosenek i zachęcał publiczność do licytowania fantów WOŚP

Alicja Wiraszka, Mateusz Kubiński, Oliwia Wnuk – wolontariusze WOŚP. W sobotę prowadzili zapisy na biegi „Policz się z cukrzycą" w ramach puławskiego finału.
– Mamy ogromne zainteresowanie biegiem, najwięcej ze strony dorosłych, ale również dzieci. Zamiast wpisowego na bieg, trzeba wrzucić dowolny datek do puszki. Cieszymy się, bo to duże wsparcie dla WOŚP. Ludzie dają po prostu tyle, ile czują z serca. Ponieważ dziś jeszcze nie ma wolontariuszy na mieście, do naszej puszki wrzucają pieniądze również osoby przechodzące przez galerię, niezainteresowane biegami

Paweł Młodkowski i Aleksandra Jarosz, wolontariusze WOŚP
Zbieramy do puszki od godz. 9.00. Bardzo miło jest zobaczyć odzew ludzi, którzy cieszą się, że mogą pomóc i dziękują nam za prowadzenie zbiórki. Dziś zaczęliśmy od kościoła pw. Miłosierdzia Bożego. Później przeszliśmy przez miasto. Byliśmy m.in. na placu Chopina. Ludzie chętnie wrzucają do puszki. Jeszcze nie wiemy, ile udało nam się zebrać

28. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy upłynął w naszym mieście na licytacji fantów, występach artystycznych i prozdrowotnych biegach. Już po raz trzeci puławski finał koordynowali harcerze z Hufca ZHP.

W akcji „Złota Klasa" w ramach WOŚP uczniowie puławskich szkół prześcigali się w zbieraniu drobnych. Najwięcej – 405 zł 50 gr, czyli 38 kilogramów monet – zebrała klasa IA ze Szkoły Podstawowej nr 10 z wychowawczynią Patrycją Woś-Gołąbek. Również rok temu ta klasa nie miała sobie równych w zbiórce.
– Dzieci chętnie przystąpiły do tej akcji i były szczęśliwe, że mogą wesprzeć szczytny cel. Chętnie zaangażowali się również rodzice. Zbieraliśmy przez cały rok – mówi nauczycielka

Tegoroczny finał WOŚP w Puławach trwał dwa dni w związku z niedzielą niehandlową. W sobotę większość wydarzeń odbyła się w Galerii Zielonej. Tu zbiórkę można było wesprzeć licytując fanty, zapisując się na niedzielny bieg „Policz się z cukrzycą", czy kupując w zamian za datek smaczne pierniczki, przygotowane przez uczniów ZS nr 1 im. S. Sempołowskiej. Muzyczną atrakcją soboty był występ rapera Lasia Companii.

W niedzielę rano na zbiórkę z puszkami ruszyło 150 wolontariuszy puławskiego sztabu, podobnie jak w zeszłym roku. Niedzielne atrakcje finału otworzyły biegi w Parku Czartoryskich. Później WOŚP przeniósł się do I LO, gdzie prowadzono kolejne licytacje i gdzie odbyły się występy artystyczne uczniów puławskich szkół. Rozstrzygnięto też kolejny konkurs na „Złotą Klasę", w której wygrały pierwszaki ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Puławach.

Choć liczenie wciąż trwa, już wiadomo, że w tym roku puławski sztab zebrał ponad 100 tys. zł. W ramach 28. finału WOŚP pieniądze w całej Polsce są zbierane na potrzeby dziecięcej medycyny zabiegowej.

Kamil Wąsik

R E K L A M A

Hotel Berberys
przyjmuje rezerwacje
na **Komunie i Chrzciny**

BERBERYS HOTEL

Zapewniamy:

- salę bankietową do 100 osób
- przestronne, zewnętrzne tarasy
- możliwość organizacji zabaw animacyjnych dla dzieci
- kącik zabaw dla dzieci
- ciche, malownicze otoczenie wokół hotelu
- bezpłatny parking na 40 samochodów

www.instagram.com/hotelberberys/
Hotel Berberys ul. Szkolna 29, 24-120 Kazimierz Dolny
www.facebook.com/hotelberberys/
Tel. 81 881 00 10
www.hotelberberys.pl
rezerwacje@hotelberberys.pl

eprasa.pl 89e04059c5

Starszemu małżeństwu przeszkadzało sąsiedztwo boiska

Z boiskiem przy „Czwórce” do Sądu Najwyższego?

Czy już za późno na sprawiedliwość? – zastanawiają się puławscy samorządowcy, rodzice młodych sportowców i trenerzy. Choć sąd wydał wyrok ograniczający korzystanie z Orlika przy SP4 w Puławach, lokalna społeczność liczy na kasację.

Łukasz Jaworski i Szymon Panecki, uczniowie SP 4
Z boiska często korzystaliśmy po szkole, chodziliśmy sobie po prostu pokopać. Teraz nie będziemy mieć takiej możliwości i kiedy będziemy chcieli pograć, będziemy musieli jechać daleko do centrum miasta

W spotkaniu samorządowców, rodziców i nauczycieli udział wzięli także reporterzy TVN-owskiej Uwagi. Społeczność szkoły wierzy, że nagłaśniając problem, łatwiej będzie o pozytywne rozwiązanie. Po naradzie w sali gimnastycznej wszyscy przeszli na boisko, gdzie trener Bojek pokazywał, że światło lamp nie powinno nikogo razić

Sąd przyznał rację sąsiadom

W Szkole Podstawowej nr 4 na ul. Zabłockiego w zeszłą środę z rodzicami i trenerami spotkał się prezydent miasta, jego zastępca, radni i prawnicy z ratusza. Temat był jeden – wyrok krzywdzący lokalną społeczność, przede wszystkim młodych sportowców i młodzież rekreacyjne korzystającą z boiska. Starszemu małżeństwu nie podobało się sąsiedztwo obiektu wybudowanego w 2012 roku w ramach ogólnopolskiego programu Orlik 2012. Seniorom przeszkadzał hałas grających i oświetlenie boiska, dlatego skierowali sprawę do sądu.

Chronologię procesu podczas spotkania przedstawił radca prawny Marek Kostyra. Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł w Sądzie Rejonowym w Puławach w listopadzie 2018 roku i nie był on korzystny dla użytkowników boiska. W jego świetle z obiektu korzystać mogą jedynie uczniowie SP4 pod okiem opiekuna, co w praktyce oznacza brak możliwości korzystania z boiska przez młodzież po lekcjach. Choć miasto odwołało się, pod koniec 2019 roku Sąd Okręgowy w Lublinie podtrzymał wyrok z pierwszej instancji. Jak wyjaśnił prawnik, teraz władze Puław rozważają wniesienie skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego.

Poprzednik zbagatelizował sprawę?

Wątkiem, który podczas spotkania starały się uwypuklić obecne władze Puław, było to, że za przegraną sprawę w sądzie w dużej części odpowiadają poprzednicy.

– Ta pierwsza instancja była poprowadzona bardzo źle, bo ze strony miasta nie byli powołani świadkowie. Nie było praktycznie nic. Opinia publiczna nie została poinformowana. Tak naprawdę teraz mamy ograniczoną możliwość działania, bo sąd opiera się na pierwszej instancji i nie wiem, czemu wtedy tak zbagatelizowano tę sprawę– mówił prezydent Paweł Maj.

– Zadziwia mnie, że w poprzedniej kadencji nikogo z nas radnych o tej sprawie nie powiadomiono i nie mogliśmy poruszyć społeczności lokalnej. Zadziwia mnie też fakt, że poprzednie władze nie przyłożyły się solidnie do tej sprawy, bo wezwany pan prezydent Janusz Grobel nie stawił się na rozprawę, pomimo wezwania do stawiennictwa obowiązkowego, a dowód – opinię biegłego – zgłoszono dopiero w październiku na rozprawie końcowej. Co robili prawnicy, służby? – pytała radna Marzanna Pakuła, prowadząca spotkanie.

Druga strona nie przyszła na spotkanie

Na pozytywnym rozwiązaniu problemu bardzo zależy trenerowi Bernardowi Bojkowi, pracującemu na Orliku jako animator. Jego zdaniem zajęcia sportowe bardzo zintegrowały lokalną społeczność Włostowic, których również jest mieszkańcem. Trener zastanawiał się, co można zrobić.

– Podjąłem pewne kroki. Byłem u pani dyrektor i tłumaczyłem, że jeżeli problemem jest światło, to nie będziemy go używać. Ale sprawdziłem inne Orliki i okazuje się, że wszędzie jest tak samo. Światła w żadnym wypadku nie powinny oślepiać tych państwa, bo to odległość ponad stu metrów, a lampy są skierowane stricte w boisko – wyjaśniał trener, który zadeklarował, że gotowy jest do rozpoczęcia jakiegoś protestu czy strajku, jeśli to mogłoby pomóc. Trener poinformował też zebranych, że osobiście dzień wcześniej zapraszał drugą stronę sporu na spotkanie, jednak państwo sąsiadujący ze szkołą nie byli tym zainteresowani.

– Praca pana Bernarda jest nieoceniona. Plac zabaw i Orlik to jedyne miejsca na osiedlu, gdzie mogą się spotykać nasze dzieci. Ten wyrok jest krzywdzący przede wszystkim dla nich. Odbiera nam jako społeczności szkolnej możliwość integracji i rozwoju. Jako rodzice, jako mieszkańcy osiedla, chcielibyśmy coś zrobić o ile jeszcze jest to możliwe, bo wcześniej nie dano nam na to szansy – mówiła wzruszona Agata Chołaj-Sułek, przewodnicząca rady rodziców SP4.

Agata Chołaj-Sułek, przewodnicząca rady rodziców SP4
Ten wyrok odbiera nam jako społeczności szkolnej możliwość integracji i rozwoju. Chcielibyśmy coś zrobić ,o ile jeszcze jest to możliwe

Czy miasto powinno ustąpić?

– Co jeśli kasacja nie zadziała? Powinniśmy mieć jakąś alternatywę. Jeśli to się nie uda, nie wyobrażam sobie, by boisko było nieczynne – mówiła przewodnicząca rady miasta Bożena Krygier, tłumacząc, że miasto powinno podjąć wstępne działania, które mogłyby odizolować boisko od sąsiedztwa. Rozwiązaniem byłyby specjalne dźwiękoszczelne ekrany, ale to wiązałoby się z dużymi kosztami. Paweł Matras, radny z Włostowic, zauważył przy okazji, że to osiedle jest zaniedbane pod względem infrastruktury rekreacyjnej i sportowej. Z kolei radny Mariusz Cytryński zauważył, że wszystkie Orliki są budowane według podobnego projektu, więc dziwne, że właśnie ten jeden obiekt przeszkadza sąsiedztwu.

Na spotkaniu wiele głosów wskazywało na to, że sprawa boiska może wywołać efekt domina i mieszkańcy innych osiedli, a nawet innych miast, mogą życzyć sobie zamknięcia boisk czy placów zabaw w swoim sąsiedztwie.

– Dzieci powinny mieć ruch, sport. Czy państwo wiedzą, jak trudno jest pracować w szkole dziecku, które spędza za dużo czasu przy komputerze i jest przez to pobudzone? A w tym przypadku mamy prawo jednostki stawiane ponad prawa ogółu. Nie mogę tego pojąć – mówiła jedna z nauczycielek SP4.

Kamil Wąsik

Pierwszaki z Wąwolnicy na łamach „Wspólnoty”

Tym razem w ramach akcji „Witamy pierwszaki” nasz reporter wybrał się do uczniów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy.
Dominik Kęsik

Klasa I w Zespole Szkolny - Przedszkolnym w Wąwolnicy
Wychowawcy: Aleksandra Giza oraz Paulina Olszak
Uczniowie: Jakub Bieniek, Piotr Dobraczyński, Milena Gonciara, Łukasz Karol Jamrozik, Julia Kędzierska, Oliwia Kołodyńska, Bartłomiej Koziński, Mikołaj Kuzioła, Emilia Zofia Niedźwiedzka, Jakub Pecio, Karol Aleksander Procyk, Łucja Nina Rachwalik, Pola Adela Rzeźnik, Piotr Sawczuk, Maria Skowronek, Agata Sobczak, Julia Alicja Sosińska, Amelia Sulejczak, Jacek Jakub Wójciak, Natalia Żybura

Fot.Dominik Kęsik

eprasa.pl 89e04059c5

Kolorowa impreza wróciła po rocznej przerwie do dawnej formuły

Puławianie wędrowali z Trzema Królami

Fot.Dominik Kęsik

Choć pogoda tego dnia zbytnio nie zachęcała do spacerów - było mroźnie, a momentami padał śnieg ze deszczem - to w Orszaku wzięło udział wielu mieszkańców Puław

Fot.Dominik Kęsik

Trzej Królowie wraz z pasterzami oddali pokłon Świętej Rodzinie. W rolę jednego z nich wcielił się Mirosław Kozioł

Fot.Marta Pietroń

Uczestnicy pochodu ze śpiewem na ustach wyruszyli z Placu Chopina wędrując przez ul. Lubelską, Piłsudskiego i Aleję Królewską, by dotrzeć przed Pałac Czartoryskich

Fot.Marta Pietroń

W Orszaku Trzech Króli chętnie brały udział dzieci. Chłopcy z parafii pw. Świętej Rodziny wcielili się w role rzymskich żołnierzy

W ubiegły poniedziałek (6 stycznia) w całej Polsce zorganizowano Orszak Trzech Króli. Barwny korowód przeszedł również ulicami Puław.

Fot.Dominik Kęsik

Nie zabrakło aniołów oraz pastuszków. Wiele osób jeszcze na Placu Chopina zaopatrzyło się w symbol wydarzenia - charakterystyczne korony - które rozdawali wolontariusze. Szczególnym powodzeniem cieszyły się jak zwykle wśród dzieci

Znów po staremu

Tegoroczne hasło orszaku brzmiało: „Cuda, Cuda Ogłaszają". To już kolejny rok, kiedy władze miejskie, placówki szkolne czy instytucje kultury zaangażowały się w wydarzenie. W tym roku puławski orszak wrócił na starą trasę - z Placu Chopina przez ul. Lubelską, Piłsudskiego, Aleję Królewską aż do Pałacu Czartoryskich, z czego zadowolenia nie kryły władze miasta i powiatu. W ubiegłym roku wydarzenie miało dużo skromniejszą formę. Wierni zamiast głównymi arteriami miasta, wyruszyli z kościoła pw. Miłosierdzia Bożego i wędrowali osiedlowymi uliczkami.

Trzej Królowie prowadzili do Dzieciątka

O godz. 13.00 wszyscy zebrali się pod urzędem miasta. To właśnie tu przybyły parafialne orszaki: czerwony - symbolizujący Europę, niebieski Afrykę oraz zielony, reprezentujący Azję. Wiele osób specjalnie na tę okazję przywdziało kolorowe stroje. W orszakowych szeregach można było dostrzec m.in. chłopców przebranych za rzymskich żołnierzy czy kolorowego smoka. Po odczytaniu fragmentu Pisma Świętego i krótkiej modlitwie barwny korowód pod wodzą trzech królów: Kacpra, Melchiora i Baltazara ze śpiewem wyruszył w drogę, by złożyć pokłon nowo narodzonemu Jezusowi. Na trasie wybrzmiały znane, polskie kolędy. Na zakończenie wszyscy zostali poczęstowani pierniczkami.

MP/DK

R E K L A M A

REGENERACJA TURBOSPRĘŻAREK
Pilzak Auto
Damian Pilzak
500 156 663
577 156 663
Jakubówka 17A

eprasa.pl 89e04059c5

Maturzyści ze Szpulek wybrali studniówkę w szkole

KLasa mundurowa III A z wychowawczynią Moniką Madyńską

Więcej na str. 16 oraz na 24wspolnota.pl

Klasa weterynaryjna IV T z wychowawczynią Małgorzatą Bartnik

Bal na sześćdziesiąt par, czyli trzy klasy, odbył się w sobotę w murach Zespołu Szkół nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach.

Popularne „Szpulki" to jedna z nielicznych szkół średnich, która nie uległa modzie na organizowanie przedmaturalnego balu w restauracjach i hotelach. Uczniowie zgodnie przyznają, że nic nie zastąpi szkolnego klimatu, a w lokalach zdążą się jeszcze pobawić na rodzinnych imprezach, np. weselach. W uroczystym rozpoczęciu studniówki udział wziął nie tylko obecny dyrektor ZS3 Grzegorz Jabłoński, ale również wieloletni szef placówki Marek Matyjanka. Były dyrektor otrzymał wielkie brawa, a następca dziękował mu, tłumacząc, że bez niego szkoła byłaby zupełnie innym miejscem.

Kamil Wąsik

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA **81 475 51 51, 575 982 986**

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK -SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA
BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małysza czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wieńczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.00
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

Strażacy z Włostowic z nowym sprzętem

W ubiegłą środę w puławskim ratuszu wręczono 6 nowych kompletów odzieży ratowniczej oraz defibrylator dla jednostki z Ochotniczej Straży Pożarnej Puławy-Włostowice. Sprzęt kosztował 30 tys. zł.

Zakup został zrealizowany z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości. W październiku ub.r. prezydent Puław Paweł Maj w obecności Jana Kanthaka, posła PiS podpisał umowę na podstawie której sprzęt pożarniczy miał trafić do strażaków. Wyposażenie zostało odebrane przez prezesa OSP Włostowice Stanisława Szczypę oraz Tomasza Szczypę.

Fot.Urząd Miasta w Puławach

Prezydent Puław Paweł Maj wręczył sprzęt ratowniczy dla strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej Puławy-Włostowice. Jednostka otrzymała 6 nowych kompletów odzieży ratowniczej oraz defibrylator

- Przekazany sprzęt spełnia wszystkie aktualne wymagania bezpieczeństwa. W przypadku odzieży ochronnej, jest to wyposażenie, dzięki któremu strażacy będą chronieni w sposób kompletny przed niebezpiecznymi warunkami akcji, jak np. wysoka temperatura. Na wyposażeniu OSP dotychczas nie było żadnego defibrylatora, wobec czego zyskała ona kolejną możliwość ratowania życia ludzkiego - informował włodarz miasta na swoim profilu Facebooku.

Dominik Kęsik

eprasa.pl 89e04059c5

Nowy rok, nowe ustalenia

Drożej za oddychanie świeżym powietrzem w Nałęczowie

O 20%, do kwoty 4,2 zł nałęczowscy radni podnieśli opłatę uzdrowiskową za pobyt powyżej jednego dnia w Nałęczowie. Do końca listopada ubiegłego roku do budżetu miasta z tego tytułu trafiło 1 mln 029 tys. zł.

Fot.Magdalena Kaczanowska

Dotąd opłata klimatyczna w Nałęczowie wynosiła 3,5 zł od osoby za każdy dzień pobytu powyżej dobry. Radni podnieśli stawkę do 4,2 zł

Fot.Marta Pietroń

Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
Chcemy pokazać kuracjuszom, że te środki są w sposób efektywny wydawane

Tomasz Kowalski, UM w Nałęczowie
Ten wpływ podatkowy jest bardzo ważny dla gminy Nałęczów. Jest drugim dochodem pod względem wielkości po podatku od nieruchomości

Za zdrowe powietrze trzeba płacić

Opłata uzdrowiskowa na terenie Nałęczowa jest pobierana od kilku lat. Zgodnie z wprowadzonymi w 2015 r. przepisami ma ona charakter fakultatywny. Oznacza, że to rada miejska decyduje o tym, czy wprowadzi taki rodzaj podatku na swoim terenie. Nałęczowscy radni zdecydowali się wtedy na taki krok.

- Ta opłata jest często mylona z opłatą miejscową, a są to dwie różne opłaty. Opłata miejscowa pobierana jest w miejscowościach, które posiadają korzystne właściwości klimatyczne i walory krajobrazowe. Taką miejscowością najbliższą naszemu miastu jest np. Kazimierz Dolny. Natomiast opłata uzdrowiskowa jest pobierana tylko w miejscowościach uzdrowiskowych. Stawka opłaty miejscowej jest zasadniczo dwa razy mniejsza od opłaty uzdrowiskowej - tłumaczył radnym na sesji Tomasz Kowalski, kierownik Referatu Podatków w Urzędzie Miasta w Nałęczowie.

Jest ona dodatkowym źródłem dochodu dla samorządu, który ma rekompensować nakłady ponoszone przez gminę np. w związku z koniecznością inwestowania w infrastrukturę, czy z ograniczeniami w działalności gospodarczej z racji statusu uzdrowiska.

Zmiana stawki po 5 latach

Do tej pory od kuracjuszy, osób przebywających na szkoleniach czy konferencjach dłużej niż dobę, pobierana była opłata środowiskowa w wysokości 3,5 zł od osoby za każdy dzień. Zanim radni podjęli decyzję o jej podwyższeniu przeanalizowali stawki opłat w innych miejscowościach uzdrowiskowych. Jak podkreślają urzędnicy z nałęczowskiego ratusza wypracowana przez rajców na komisjach kwota jest uśrednieniem wysokości tego typu opłat w podobnych miejscach w Polsce. - Ten wpływ podatkowy jest bardzo ważny dla gminy Nałęczów. Jest drugim dochodem pod względem wielkości po podatku od nieruchomości - dodawał pracownik nałęczowskiego magistratu. W 2018 r. gmina Nałęczów uzyskała tytułu opłaty uzdrowiskowej 1 mln 115,9 tys. zł.- Chcemy pokazać kuracjuszom, że te środki są w sposób efektywny wydawane - dodawał burmistrz Wiesław Pardyka, argumentując podwyżkę.

Marta Pietroń

130 tys. zł dla organizacji pozarządowych

W puławskim starostwie trwa konkurs dla organizacji pozarządowych na wspieranie zadań publicznych. Do rozdysponowania są środki w zakresie turystyki, kultury i sportu.

Jak co roku samorządy przeznaczają wybraną pulę środków, które trafią na realizację zadań publicznych. Zlecają, a inaczej mówiąc dofinansowują lub finansują realizację projektów, które zazwyczaj poprzedza konkurs. Pomysł konkretnego zadania zgłaszają organizacje, które wiedzą co w danym momencie im jest najbardziej potrzebne. Współpracę tą regulują przepisy ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie.

W tym roku starostwo w Puławach na wsparcie organizacji pozarządowych zabezpieczyło łącznie kwotę 130 tys. zł. Największa część środków, bo aż 65 tys. jest do rozdysponowania w zakresie wspierania i upowszechniania sportu i kultury fizycznej. Środki w tym dziale mogą zostać przekazane na organizację ogólnodostępnych imprez i zawodów sportowo-rekreacyjnych, organizację zawodów sportowych w ramach rywalizacji międzyszkolnej oraz na organizację imprez i zawodów sportowych osób niepełnosprawnych. Organizacje pożytku publicznego, które są zainteresowane pozyskaniem dodatkowych środków muszą zrealizować swoje projekty w terminie od 27 stycznia do 31 grudnia.

Kolejna pula środków jest do rozdania w zakresie kultury. Podobnie jak w ubiegłym roku na ten cel została zabezpieczona kwota 50 tys. zł. Organizacje pozarządowe mają czas do 24 stycznia na złożenie swoich ofert i propozycji. Wsparcie pieniężne w tym przypadku może być przekazane na szeroko rozumiane wspieranie inicjatyw kulturalnych i artystycznych, realizowanych na rzecz mieszkańców powiatu, promocję kultury, czy wspieranie amatorskiego ruchu artystycznego. W ubiegłym roku władze starostwa pulę środków podzieliły między 14 podmiotów. Wartość dofinansowania wahała się od 1,5 tys. zł do 8,5 tys. zł. Według tegorocznego regulaminu oferty, które zostaną wybrane w zakresie kultury muszą zostać zrealizowane w terminie od 1 marca do 31 grudnia.

Ostatni ogłoszony konkurs dotyczy wsparcia organizacji w zakresie turystyki. Pula środków przeznaczona na ten cel jest już zdecydowanie mniejsza. Do podziału jest jedynie 15 tys. zł. W przypadku turystyki organizacje mają najdłuższy czas na przygotowanie swoich ofert. Termin ostateczny na ich złożenie wyznaczono na 31 stycznia. W przypadku tego konkursu środki z powiatu mogą być przekazane na organizację różnych przedsięwzięć turystycznych np. rajdów, zlotów lub spływów. Wsparta może zostać również działalność wydawnicza i wykonanie dokumentacji lub odnowienie istniejących w powiecie szlaków turystycznych. W ubiegłym roku z tego rodzaju wsparcia skorzystały 3 podmioty i zorganizowane zostały m.in. krajobrazowe spływy Wisłą i Wieprzem, a Lokalna Organizacja Turystyczna Kraina Lessowych Wąwozów zrealizowała cykl audycji i reportaży promujących lokalny potencjał turystyczny.

Ofertami, które niebawem spłyną do urzędu w lutym zajmą się komisje konkursowe. To one zadecydują, które zadania zostaną w tym roku zrealizowane i na co zostaną konkretnie wydatkowane środki pochodzące z powiatowego budżetu.

Monika Głos-Oszatowska

Policjant z puławskiej komendy bohaterem

Sierż. szt. Paweł Daraż, funkcjonariusz Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Puławach uratował życie mężczyźnie, który na ulicy dostał ataku padaczki.

Sceny niczym z filmu rozegrały się na jednej z ulic w centrum Puław. Policjant była akurat po służbie i odprowadzał do szkoły córkę. Przechodząc ul. Niemcewicza zauważył zbiegowisko. Podbiegł do tłumu i zobaczył, że na ziemi leży mężczyzna. Zdezorientowani ludzie nie wiedzieli, o co chodzi.

- Pracując na co dzień z osobami w różnym stanie, uczestnicząc w różnego rodzaju interwencjach, Paweł od razu rozpoznał co się dzieje. Mężczyzna miał atak padaczki. Sytuacja była jednak o tyle groźna, że zadławił się, zaczął sinieć i widać było, że walczy o życie - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Sierż. szt. Paweł Draż wiedział, co robić. Jednej ze stojących tam osób kazał dzwonić na pogotowie, a sam udrożnił drogi oddechowe mężczyzny, a gdy ten złapał oddech z pomocą innej osoby ułożył go w bezpiecznej pozycji, aby doznając drgawek nie uszkodził sobie ciała. Policjant czuwał przy chorym na padaczkę do czasu przyjazdu karetki. Jej załodze przekazał poszkodowanego, który trafił do szpitala.

Kto wie, jak zakończyłaby się ta historia, gdyby nie szybka reakcja policjanta.

- O tym, że policjantem jest się nie tylko podczas służby wie każdy z nas. Ale o tym, jak często, nasze policyjne umiejętności, spokój, opanowanie i znajomość procedur pomagają ratować ludzkie życie wiedzą nieliczni - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy / Pracodawca	Płaca (brutto)
Mechanik samochodów osobowych	Puławy / AUTO PIKUL	**od 2600 zł**
Elektromechanik	Puławy / AUTO PIKUL	**od 2600 zł**
Kucharz	Puławy / AUTO PIKUL	**od 2600 zł**
Kelner	Puławy / AUTO PIKUL	**od 2600 zł**
Menager nowo otwieranej restauracji	Puławy / AUTO PIKUL	**od 2600 zł**
Monter	Puławy / Mirosław Ilnicki - OKC SYSTEM	**od 4500 zł**
Sprzedawca w internecie	Łany / AUTO CZĘŚCI Tomasz Durakiewicz	**od 2600 zł**
Spawacz	Witoszyn / BlueProject Wojciech Adamczyk	**od 2600 zł**
Monter konstrukcji stalowych	Witoszyn / BlueProject Wojciech Adamczyk	**od 2600 zł**
Tynkarz	Bronice	**od 2600 zł**
Pokojowa	Strzelce / Amplus	**od 17 zł / h**
Pomoc kuchenna	Strzelce / Amplus	**od 17 zł / h**
Kucharz	Strzelce / Amplus	**od 17 zł / h**
Operator koparki	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ	**od 3100 zł**
Kierowca kat. C lub C+E	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ	**od 3100 zł**
Kierowca samochodu dostawczego	Puławy	**od 1300 zł**
Pomoc kuchenna / Bufetowa	Nałęczów / Stołówka w Starej Aptece	**od 2600 zł**
Murarz / Tynkarz	Puławy / TECH-DOM, PPHU BUDOLAND	**od 2600 zł**
Pomocniczy robotnik budowlany	Puławy / TECH-DOM, PPHU BUDOLAND	**od 2600 zł**
Pracownik przy docieplaniach budynków	Puławy / TECH-DOM, PPHU BUDOLAND	**od 2600 zł**
Blacharz / Dekarz	Puławy / TECH-DOM, PPHU BUDOLAND	**od 2600 zł**
Spawacz	Warszawa / RADBUD- BIS	**od 20 zł / h**
Operator żurawia samojezdnego	Puławy / Mostostal Puławy	**od 3100 zł**
Kierowca kat. C+E	Puławy / Mostostal Puławy	**od 2600 zł**
Menager regionu	Puławy / AMNO - GRUPA POGOTOWIE POGRZEBOWE	**od 3500 zł**

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy / Pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik termoformatowania	Poniatowa/ Polifolia	**od 2600 zł**
Sprzedawca	Wilków / GMINNA SPÓŁDZIELNIA"SAMOPOMOC CHŁOPSKA	**od 2600 zł**
Inspektor ds. obsługi sekretariatu	Opole Lubelskie / ZAKŁAD KARNY	**od 1630 zł**
Piekarz / Pomocnik piekarza	Poniatowa / PIEKARNIA PONIATOWA S.C. JAROSŁAW KUBIĆ MARIA KUBIĆ	**od 2600 zł**
Pracownik biurowy	Poniatowa / PIEKARNIA PONIATOWA S.C. JAROSŁAW KUBIĆ MARIA KUBIĆ	**od 2600 zł**

NEKROLOGI

PUŁAWY

Teresa Jadwiga Rułka, 85 l.
Żyrzyn, zm. 03.01.

Józef Taracha, 67 l.
Klementowice, zm. 06.01.

Stanisław Maciążek, 56 l.
Wilków, zm. 06.01.

Genowefa Mazur, l. 85
Łagów, zm. 06.01.

Zbysław Owczarek, 82 l.
Puławy, zm. 06.01.

Zofia Przepiórka, 78 l.
Wąwolnica, zm. 07.01.

Barbara Kotowska, 58 l.
Puławy, zm. 06.01.

Maryla Seredyn, 68 l.
Puławy, zm. 07.01.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy,
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

eprasa.pl 89e04059c5

Bliscy byłego ratownika na dęblińskiej uczelni nie zgadzają się z argumentacją śledczych

Rodzina zmarłego ratownika skarży decyzję prokuratury

Pełnomocnik rodziny zmarłego byłego pracownika Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie złożył zażalenie na postanowienie prokuratury o umorzeniu śledztwa w sprawie śmierci mieszkańca Puław po upadku z wysokości.

Prokuratura: To wypadek, koniec śledztwa

W listopadzie ubiegłego roku Prokuratura Rejonowa w Lublinie umorzyła śledztwo w sprawie wypadku w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Chodzi o zdarzenia z końca października 2018 r., kiedy zatrudniony jak ratownik na basenie mieszkaniec Puław, zdejmując siatkę zawieszoną przy suficie hali sportowej uczelni, spadł z wysokości około 7 m, w rezultacie czego zmarł miesiąc od zdarzenia. Po trwającym prawie rok śledztwie zapadła decyzja o jego umorzeniu. Prokurator nie dopatrzył się znamion czynu zabronionego - nieumyślnego spowodowania śmierci oraz narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Stwierdzono, że zdarzenie należy traktować jako nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Ponadto zdaniem prokuratury zmarły puławianin nie poinformował swoich przełożonych o zamiarze zdjęcia feralnej siatki, dlatego nie można pociągnąć ich do odpowiedzialności za wypadek, a w konsekwencji śmierć 54-latka.

Pełnomocnik rodziny zmarłego: Prokurator popełnił błędy

Z decyzją prokuratury nie zgadzają się bliscy mężczyzny. Uznają ją za krzywdzącą dla byłego pracownika LAW w Dęblinie. Za pośrednictwem swojego pełnomocnika złożyli zażalenie na postanowienie o umorzeniu śledztwa.

- Wpłynęło ono do nas. Aktualnie jest analizowane. Będziemy podejmować decyzję, czy je uwzględnimy, czy przekażemy do rozpatrzenia do Sądu Rejonowego w Rykach (ze względu na miejsce wypadku - przyp. red.) - informował nas w ubiegłym tygodniu ppłk. Robert Dąbek, zastępca prokuratora rejonowego ds. wojskowych w Lublinie.

Zdaniem pełnomocnika rodziny zmarłego prokurator wydając decyzję o umorzeniu śledztwa popełnił szereg błędów. Zarzuca mu m.in. naruszenie prawa procesowego - w jego opinii śledczy przedwcześnie umorzyli postępowanie nie wyjaśniając faktycznego przebiegu zdarzenia z 31 października 2018 r.

- (...) poprzez niezasadne uznanie, iż Wojciech I. w dniu 31.10.2018r. na hali sportowej numer 2 Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie działając celem zdjęcia siatki i korzystając z samodzielnie zamontowanego rusztowania dostarczonego z Działu Infrastruktury Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie - podjął się tej czynności samowolnie, bez informowania przełożonego o podjęciu tego działania oraz działał tym samym na własne ryzyko, nie posiadając przy tym stosownego szkolenia stanowiskowego oraz z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, co w konsekwencji doprowadziło, do przewrócenia się przedmiotowego rusztowania podczas odcinania jednego z elementów mocowania siatki, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego dotychczas w sprawie wynika, iż Pokrzywdzony działał na wyraźne polecenie bliżej nieustalonych przełożonych (...), a sam wypadek był skutkiem szeregu błędów w zakresie organizacji pracy i nieprzestrzegania norm bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę - czytamy w piśmie skierowanym do prokuratury.

Wskazuje także na sprzeczności w zebranym materiale dowodowym. Zdaniem prawniczki rodziny zmarłego prokuratura niesłusznie odrzuciła jej wniosek, złożony w toku śledztwa, o przesłuchanie wskazanych przez nią świadków, a także nie zgodziła się na przywołanie uzupełniającej opinii biegłego z zakresu bhp.

- Jednym z głównych zarzutów w tym zakresie jest fakt, iż kiedy W. I. przebywał w szpitalu nawet nie podjęto próby przesłuchania go, tracąc tym samym możliwość pozyskania bardzo istotnego dowodu w sprawie - czytamy w zażaleniu.

Marta Pietroń

Pół miliona na walkę z narkomanią, alkoholizmem i przemocą

Tyle wyda w tym roku puławski ratusz na przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym na terenie miasta. Zadanie w imieniu urzędu będą realizować wyłonione w konkursie ofert organizacje.

Konkurs władze Puław ogłosiły jeszcze w grudniu. Urzędnikom zależało, aby w ramach przeciwdziałania uzależnieniom i patologiom społecznym przede wszystkim wziąć pod uwagę działania mające na celu przeciwdziałanie narkomanii i alkoholizmowi, a także przemocy w rodzinie. Chodziło m.in. o prowadzenie punktu konsultacyjnego dla osób uzależnionych od narkotyków czy dotkniętych HIV oraz placówki wsparcia dziennego dla dzieci z rodzin dotkniętych problemem alkoholowym. Do ratusza wpłynęło kilka ofert od organizacji chętnych do realizacji zleconych przez urząd zadań. Na te przeznaczono w tym roku nieco ponad 500 tys. zł, z czego 90 tys. zł na zwalczanie narkomanii, 379 tys. 185 zł na przeciwdziałanie alkoholizmowi i 40 tys. zł na przeciwdziałanie przemocy w rodzinie.

Kto i za ile będzie realizował wspomniane zadania? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Nazwa zadania	Podmiot	Dotacja z UM Puławy
W zakresie zwalczania narkomanii		
1. Prowadzenie punktu konsultacyjnego dla osób i rodzin dotkniętych problemem narkomanii	Stowarzyszenie MONAR	**70 tys. zł**
2. Prowadzenie punktu konsultacyjno - diagnostycznego HIV	Stowarzyszenie MONAR	**20 tys. zł**
W zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych		
1. Prowadzenie punktu konsulacyjnego dla osób i rodzin dotkniętych problemem alkoholowym	Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym AGAPE	**20 tys. zł**
	Stowarzyszenie MONAR	**20 tys. zł**
2. Prowadzenie programu działań psychoedukacyjnych i terapeutycznychw zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych	Fundacja Praesterno	**60 tys. zł**
3. Prowadzenie placówki dziennego wsparcia dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym	Towarzystwo Nowa Kuźnia	**60 tys. zł**
	Stowarzyszenie Barwy Tęczy	**60 tys. zł**
	Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego	**60 tys. zł**
	Stowarzyszenie Rodzina	**60 tys. zł**
4. Prowadzenie programu profilaktycznego pn. - Program wzmacniania rodziny dla rodziców i młodzieży w wieku 10 - 14 lat	Towarzystwo Nowa Kuźnia	**8 tys. zł**
5. Prowadznie zajęć z uwzględnieniem socjoterapii dla dzieci i młodzieży z rodzin z problemem alkoholowym	Stowarzyszenie Barwy Tęczy	**4 tys. zł**
6. Pozostałe zadania w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych	Stowarzyszenie Tym Sposobem	**6 tys. 175 zł**
	Stowarzyszenie Tym Sposobem	**8 tys. 500 zł**
	Stowarzyszenie Rodzina	**3 tys. 510 zł**
W zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie		
1. Prowadzenie programu korekcyjno - edukacyjnego wobec osób stosujących przemoc w rodzinie	Puławskie Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego	**10 tys. zł**
2. Prowadznie programu wsparcia dla osób doświaczających przemocy w rodzinie	Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym AGAPE	**30 tys. zł**

Kiedy do radnego?

Puławscy radni miejscy wyznaczyli ze swego grona rajców, którzy będą pełnić dyżury w pierwszym półroczu tego roku. Gotowość na spotkanie z mieszkańcami zgłosili G.Bińczak i R. Ścibior. Obaj będą czekać na puławian w urzędzie miasta - G. Bińczak w pok. 7 zawsze między 15.00 a 16.00 - 4.02, 3.03., 7.04., 5.05. oraz 2.06. Drugi z rajców będzie czekał na zainteresowanych w pok. 109 między 8.30 a 9.30 27.01.

Puławianie mogą zgłaszać się także do przewodniczącej rady i wiceprzewodniczących. W styczniu - 15 i 23 - od 14.35 do 15.35 w pok. 109 dyżur pełni M. Pakuła.

MP

R E K L A M A

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

R E K L A M A

eprasa.pl 89e04059c5

Za przemoc do aresztu

Znęcał się nad partnerką i jej córką

Za znęcanie się nad bliskimi i groźby karalne będzie odpowiadał 40-latek z gminy Wąwolnica. Mężczyzna dotkliwie pobił swoją partnerkę, a oprócz tego groził jej i jej córce śmiercią.

Najbliższe 3 miesiące mieszkaniec gminy Wąwolnica spędzi w areszcie

Córka ratowała matkę

Z ustaleń policji wynika, że gehenna kobiety i jej nastoletniej córki trwała od kilku miesięcy. 40-letni mężczyzna już od pewnego czasu wszczynał awantury, był agresywny i nadużywał alkoholu. W domu, gdzie wspólnie mieszkali krzyki były na porządku dziennym. Dotąd kobieta znosiła zachowanie swojego partnera, ale w sobotni wieczór miarka się przebrała. - Mężczyzna wszczął awanturę i brutalnie pobił kobietę, z którą mieszkał od pewnego czasu. Poza tym, groził jej oraz jej córce pozbawieniem życia, wyzywał obie słowami wulgarnymi, niszczył sprzęty w mieszkaniu - opowiada podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Nie wiadomo, jak tym razem zakończyłaby się kłótnia, gdyby nie szybka reakcja córki kobiety. - Bojąc się o życie matki, zadzwoniła na numer alarmowy - mówi podkom. Rejn-Kozak.

Awanturował się po pijaku

Na zgłoszenie dziewczyny dyżurny zareagował natychmiast, wysyłając pod wskazany adres policyjny patrol. Gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce okazało się, że mieszkaniec gminy Wąwolnica jest pod wpływem alkoholu. 40-latek trafił do policyjnego aresztu. Wtedy zastraszana kobieta odważyła się dopiero opowiedzieć, przez co przechodziła. Zeznania złożyła również jej córka. - Policjanci przedstawili mężczyźnie zarzut znęcania się fizycznego i psychicznego nad jego partnerką i jej córką. W trakcie czynności procesowych, okazało się, że ze względu na czyny dokonane w przeszłości, 40 - latek będzie odpowiadał w warunkach powrotu do przestępstwa - tłumaczy podkom. Rejn-Kozak. Sąd zastosował wobec mieszkańca gminy Wąwolnica środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu. Za kratkami może spędzić nawet 7,5 roku.

Marta Pietroń

Fot.Dominik Kęsik

podkom. Ewa Rejn-Kozak,
KPP w Puławach
Ze względu na czyny dokonane w przeszłości, 40 - latek będzie odpowiadał w warunkach powrotu do przestępstwa

Pijany Ukrainiec jechał Nadwiślanką

Obcokrajowiec jechał całą szerokością jezdni, a przy tym włączał i wyłączał światła. Wpadł dzięki zgłoszeniu innego kierowcy.

Wszystko działo się w poniedziałek 6 stycznia. Styl jazdy forda zwrócił uwagę jadącego za nim od strony Dęblina w kierunku Puław innego kierowcy. Poruszający się przed nim pojazd jechał całą szerokością drogi. Jakby tego było mało, kierujący co chwila włączał i wyłączał światła. Świadek zdarzenia bez wahania wziął telefon, wykręcił numer alarmowy i opowiedział dyżurnemu o tym, co i gdzie się dzieje. Do akcji wkroczyła drogówka i zatrzymała podejrzany samochód. Okazało się, że za kierownicą forda siedział 27-letni obywatel Ukrainy. W ruch poszedł alkomat. Urządzenie wskazało, że ma 2,6 promila alkoholu w organizmie. - Zostało mu zatrzymane prawo jazdy. Za swój czyn odpowie przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 2 i wysoka grzywna - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Z promilami za kierownicą

Dzielnicowi z terenu gminy Janowiec zatrzymali nietrzeźwego 70 - latka, który na podwójnym gazie jechał volkswagenem.

Do zatrzymania doszło w Trzciankach. Styl jazdy kierowcy volkswagena wzbudził podejrzenia patrolujących teren gminy funkcjonariuszy. Postanowili działać. Zatrzymali pojazd do kontroli. Za kierownicą samochodu siedział 70 -letni mieszkaniec gminy Janowiec. Mundurowi sięgnęli po alkomat. Badanie trzeźwości wykazało, że jedzie na podwójnym gazie. Miał prawie promil alkoholu w organizmie. 70 - latek stracił prawo jazdy i za swoje postępowanie będzie odpowiadał przed sądem.

- Zgodnie z obowiązującymi przepisami, grozi mu kara pozbawienia wolności do 2 lat i wysoka grzywna - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Była dyrektor szpitala wciąż czeka na proces

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia wciąż nie wyznaczył terminu rozprawy w sprawie oskarżonej o korupcję i zmowę przetargową Jolanty H.

Jolanta H. została oskarżona o przyjęcie korzyści majątkowej wysokości 116 tys. zł oraz o zmowę przetargową

Przekręt na obiadach

Chodzi o sprawę przed 5 lat. Na początku 2015 r. wyszła na jaw kwestia przyjęcia przez ówczesną dyrektor SP ZOZ w Puławach korzyści majątkowej. Wówczas władze powiatu, któremu podlega szpital, zdecydowały o zawieszeniu jej w obowiązkach. To okazało się jednak niełatwe, bo zanim podjęto odpowiednie kroki, Jolanta H. poszła na zwolnienie lekarskie i pozostawała na nim przez kilka tygodni. Została zatrzymana pod koniec lutego, a umowę o pracę z szefową placówki zarząd powiatu puławskiego rozwiązał pod koniec marca za porozumieniem stron. Straciła wówczas także pracę w Uniwersytecie Medycznym w Lublinie. Od tamtej pory Prokuratura Okręgowa w Warszawie zbierała dowody, które miały potwierdzić albo zaprzeczyć temu, jakoby poprzedniczka Piotra Rybaka wzięła łapówkę

W końcu jesienią 2017 r. do puławskiego sądu trafił akt oskarżenia przeciwko byłej dyrektor puławskiego szpitala i kilku innym osobom. Oprócz niej przed obliczem sprawiedliwości miało stanąć jeszcze 8 osób - dyrektor szpitala w Ostrołęce, pracownicy szpitali w Biskupcu i Pruszkowie oraz przedstawiciele firm starających się o udzielenie zamówienia w tych placówkach. Postawione im zarzuty dotyczyły m.in. ustawiania przetargów na wyżywienie pacjentów szpitali oraz usług kompleksowego utrzymania czystości i dezynfekcji w szpitalu w Ostrołęce. Jolanta H. została oskarżona o przyjęcie korzyści majątkowej w wysokości 116 tys. zł oraz o zmowę przetargową. Zdaniem prokuratury, będąc w porozumieniu z przedstawicielami firmy startującej w przetargu tak sterowała postępowaniem na wyżywienie dla pacjentów szpitala, aby komisja przetargowa wybrała ofertę ich firmy. Prokuratura Okręgowa w Warszawie zarzuciła jej także fałszowanie dokumentów.

Sprawa byłej dyrektor czeka w Warszawie

Początkowo sprawę Jolanty H. miał rozpatrywać Sąd Rejonowy w Puławach. Jednak w lutym 2018 r. prezes Joanna Chimosz wystąpiła do sądu okręgowego o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia, z uwagi na to, że w sprawie jest oskarżonych kilka osób z całej Polski oraz z uwagi na fakt, że to właśnie tam rozpoczęto postępowanie przygotowawcze.

Choć Prokuratura Okręgowa w Warszawie i jeden z obrońców złożyli zażalenie na działania prezes puławskiego sądu, to ostatecznie latem 2018 roku sprawa trafiła do sądu, o przeniesie do którego wnioskowała szefowa puławskiej jednostki. Mimo że od tego czasu minęło już ponad rok, proces Jolanty H. wciąż nie ruszył.

- Sprawa oczekuje na wyznaczenie terminu rozprawy - informuje Samodzielna Sekcja Prasowa Sądu Okręgowego w Warszawie.

Marta Pietroń

Wpadł z marihuaną w piwnicy

17 -latek z Rzeszowa będzie odpowiadał przed sądem za posiadanie narkotyków. Grozi mu nawet 3 lata odsiadki.

Nastolatek wpadł razem z o rok młodszym kolegą w piwnicy jednego z bloków w Puławach. Ich obecność w pomieszczeniu zauważył będący akurat po służbie policjant puławskiej drogówki. Podejrzewając, że mogło dojść do włamania, wszedł do piwnicy. Drzwi były otwarte. Młodzi mężczyźni nie potrafili wytłumaczyć mu, dlaczego tam siedzą. To znów nie dało spokoju funkcjonariuszowi. Postanowił wezwać na miejsce policyjny patrol. Wkrótce pod wskazany adres dotarli policjanci na służbie. Po kontroli osobistej nastolatków okazało się, że starszy ma przy sobie susz marihuany. Stróże prawa sprawdzili ich także w policyjnych systemach. Dzięki temu wyszło na jaw, że uciekli z placówki leczniczej na terenie naszego powiatu, w której od pewnego czasu przebywali. - Młodszy z nastolatków, mieszkaniec Gdyni trafił już do placówki, a starszy, pochodzący z Rzeszowa, do policyjnego aresztu, skąd wyjdzie żeby usłyszeć zarzuty. Zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, za posiadanie środków odurzających grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 - tłumaczy podkom.Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach..

podkom. Ewa Rejn-Kozak,
KPP w Puławach
Po sprawdzeniu danych obu chłopców w policyjnym systemie, okazało się, że obaj są poszukiwani

Marta Pietroń

eprasa.pl 89e04059c5

Puławianie mało gościnni

Puławy reprezentowali: Robert Makarewicz, Wojciech Starek, Roman Przychodzień, Janusz Rybak, Łukasz Giza, Tomasz Ciucias, Adam Mróz, Krzysztof Dębski, Marcin Rożek, Piotr Owczarzak i Łukasz Zjawiony

Ekipa Kazimierza Dolnego: Wojciech Wiak, Leszek Walczak, Marcin Miturski, Jerzy Twardowski, Marek Małecki, Henryk Kozak, Tadeusz Lipczyński, Dawid Matyjaszek, Krzysztof Siudaj, Damian Pałac

Dziewięć zespołów walczyło w XII Zimowym Turnieju Piłki Nożnej oldboyów o puchar prezydenta Puław. Zabawa była przednia. Triumfowali gospodarze.

TKKF Chemik grał w składzie: Stanisław Mróz, Wojciech Kotowski, Kamil Nastaj, Damian Woźniak, Andrzej Woźniak, Michał Filipowski, Karol Rutyna, Kamil Wolski, Aleksander Wicheć, Przemysław Pędrak

Królem strzelców zawodów został Andrzej Kobylański z ekipy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, czyli wicemistrz olimpijski z 1992 roku z Barcelony

Przez kilka godzin na dwóch boiskach toczyła się zacięta walka o każdy metr boiska. Zawodnicy w słusznym jak dla piłkarzy wieku rywalizowali o punkty. - Byłem pod wrażenie, że można tak cieszyć się z gry w piłkę, mając na karku kilkadziesiąt wiosen. Gratuluję wszystkim pięknej postawy i zapraszam za rok do naszego miasta. Sam chętnie wystąpiłbym w zawodach, ale zdrowie na to nie pozwala - mówi Paweł Maj, prezydent miasta.

- Nasza organizacja nie wypadłaby tak okazale, gdyby nie pomoc instytucji, firm oraz osób, które wsparły naszą inicjatywę. Mam na myśli: Urząd Miasta Puławy z prezydentem na czele, Małgorzatę i Artura Suszków oraz ich restaurację Kameralna, Bogusława Urbanka wraz z bratem, Krzysztofa Dębskiego, firmę Remzap z prezesem Józefem Strzałkowski, firmę Amanowicz, PTTKF i osobę Zbigniewa Chojnackiego, firmę Klinkier Tadeusza Boreczka. Wsparli nas sędziowie: Mirosław Banaszek, Marek Klimek i Józef Zolech, a niezastąpioną pomoc w ratowaniu zdrowia zapewnił Mariusz Wróblewski - mówi Roman Przychodzień, jeden z organizatorów.

WYNIKI SPOTKAŃ

Poniatowa - Kazimierz 1:0, Radom - Lublin 0:1, Chemik - Kazimierz 0:2, Puławy - KSZO 2:1, Chemik - Warszawa 0:0, Poniatowa - Hrubieszów 2:2, Chemik - Lublin 0:3, Kazimierz - Hrubieszów 1:2, Chemik - KSZO 1:2, Warszawa - Radom 0:2, Chemik - Hrubieszów 0:0, Lublin - Puławy 0:2, Chemik - Radom 0:1, KSZO - Poniatowa 3:1, Chemik - Puławy 1:3, KSZO - Kazimierz 3:1, Chemik - Poniatowa 2:2, Hrubieszów - Warszawa 0:1, Puławy - Warszawa 3:1, Hrubieszów - KSZO 1:2, Poniatowa - Lublin 0:1, Radom - Hrubieszów 2:2, Kazimierz Dolny - Lublin 0:3, Puławy - Radom 0:0, Warszawa - KSZO 1:2, Poniatowa - Puławy 0:0, Lublin - Hrubieszów 1:1, Kazimierz - Puławy 2:3, KSZO - Radom 2:2, Warszawa - Poniatowa 0:3, Hrubieszów - Puławy 0:1, Warszawa - Kazimierz 0:1, Radom - Poniatowa 3:0, Lublin - Warszawa 3:0, Radom - Kazimierz 2;0, KSZO - Lublin 1:3.

TABELA KOŃCOWA

Puławy 9 20 14:5
Lublin 9 19 15:4
KSZO Ostrowiec 9 16 16:12
Radom 9 15 12:5
Poniatowa 9 9 9:11
Hrubieszów 9 7 8:10
Kazimierz Dolny 9 6 7:14
Warszawa 9 4 3:14
TKKF Chemik 9 3 4:13

Naj, naj...

Organizatorzy nie zapomnieli o nagrodach indywidualnych. Królem strzelców zawodów został Andrzej Kobylański z ekipy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, czyli wicemistrz olimpijski z 1992 roku z Barcelony, zawodnik m.in.: Widzewa Łódź, FC Koln, Hannoveru 96 czy Energie Cottbus. Nagrodę dla najlepszego bramkarza odebrał Marcin Mańka z Lublina.

mp

Miasto wsparło sport

W miniony piątek zostały upublicznione wyniki konkursu na realizację zadań publicznych o charakterze pożytku publicznego w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu w 2020 roku.

SZKOLENIE Z ZAKRESU PIŁKI NOŻNEJ
115 000 zł - Wisła Puławy
39 000 zł - Puławiak Puławy
9 000 zł - żeński klub Izabella Puławy
8 000 zł - Akademia Piłkarskie Perełki

SZKOLENIE Z ZAKRESU PIŁKI RĘCZNEJ
124 000 zł - Azoty Puławy Spółka Akcyjna
30 000 zł - Bursa Puławy
11 000 zł - Azoty Puławy
4 000 zł - Niwa Puławy

SZKOLENIE Z ZAKRESU PŁYWANIA
34 000 zł - Wisła Puławy

SZKOLENIE Z ZAKRESU LEKKIEJ ATLETYKI
37 000 zł - Wisła Puławy

SZKOLENIE Z ZAKRESU SPORTÓW WALKI
40 000 zł - Andros Puławy
5 000 zł - Puławska Akademia Karate Tradycyjnego

SZKOLENIE Z ZAKRESU PODNOSZENIA CIĘŻARÓW
34 000 zł - Wisła Puławy

SZKOLENIE Z ZAKRESU PIŁKI KOSZYKOWEJ
27 000 zł - Pogoń Puławy

SZKOLENIE Z ZAKRESU KOLARSTWA
40 000 zł - Pogoń Puławy

SZKOLENIE Z ZAKRESU TENISA STOŁOWEGO
5 000 zł - MKS MOW Puławy

SZKOLENIE Z ZAKRESU SZACHÓW
4 585 zł - Szach-Partia Puławy

POZOSTAŁE WSPARCIA
85 000 zł - organizacja i udział w seniorskich rozgrywkach ligowych na szczeblu krajowym Azotów Puławy Spółka Akcyjna
70 000 zł - szkolenie sportowe z zakresu piłki nożnej seniorów
45 000 zł - organizacja zawodów sportowo-rekreacyjnych - Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej
6 000 zł - XXII Ogólnopolski Festiwal Piłki Ręcznej Dzieci - Azoty Puławy Spółka Akcyjna
4 000 zł - organizacja Otwartych Mistrzostw Puław w taekwondo olimpijskim
4 000 zł - organizacja zawodów sportowo-rekreacyjnych - Puławiak Puławy
3 500 zł - XVI Turniej o Puchar Ziemi Puławskiej w podnoszeniu ciężarów - Wisła Puławy
3 215 zł - Memoriał Bogusława Mierzejewskiego - Wisła Puławy
3 000 zł - Młodzieżowe Mistrzostwa Puław w tenisie - Smecz Puławy
3 000 zł - organizacja Otwartego Pucharu Polski w wyciskaniu sztangi leżąc federacji WPC - Sportowe Puławy
3 000 zł - Mikołajkowy Turniej Piłki Ręcznej Chłopców rocznik 2004 i 2005 - Azoty Puławy Spółka Akcyjna
3 000 zł - Rodzinne Zawody Mikołajów - Fundacja BezMiar
3 000 zł - rowerowy wyścig po kremówki - Stowarzyszenie Rodzina
3 000 zł - Świąteczny Turniej Piłki Ręcznej chłopców rocznik 2006 i 2007 - Azoty Puławy Spółka Akcyjna
2 500 zł - Otwarte Mistrzostwa o puchar Prezydenta Puław w pływaniu - Wisła Puławy
2 500 zł - turniej klasyfikacyjny - Szachy z HUSARIĄ - TS Husaria Puławy
2 500 zł - Zielona Puławska Piątka w Nordic Walking - Fundacja BezMiar
2 000 zł - organizacja zawodów sportowo-rekreacyjnych - Niwa Puławy
1 200 zł - organizacja Turnieju Dzikich Drużyn - Stowarzyszenie Rodzina

PROWADZENIE OGÓLNODOSTĘPNEJ WYPOŻYCZALNI SPRZĘTU SPORTOWO-REKREACYJNEGO
28 000 zł - Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej

ORGANIZACJA BIEGÓW
17 000 zł - Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej
12 000 zł - Bieg Zielony Sznurowadeł - Fundacja BezMiar
6 5000 zł - Bieg Szlak Trafi 2020 - Fundacja Ruszaj Na Szlak
2 5000 zł - Charytatywny Bieg Mikołajów - Fundacja BezMiar

UPOWSZECHNIANIE SPORTU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
14 000 zł - prowadzenie cyklicznych zajęć sportowych z elementami aktywnej rehabilitacji - Puławska Fundacja Osób Niepełnosprawnych PA-KT

mp

Dla fanów tenisa

25 stycznia odbędzie się II Otwarty Turniej Tenisa Stołowego o puchar dyrektora Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu. Klub Olimpijczyka przy ALO zaprasza wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji.

Początek został przewidziany na godz. 10:00 w sali ALO. Celem zawodów jest popularyzacja tenisa, aktywne spędzenie wolnego czasu oraz promocja szkoły, jak również miasta. Zapisy do zmagań będą przyjmowane w dniu zawodów do godz. 9:30. Organizatorzy przewidują puchary oraz dyplomy za miejsca na podium.

mp

eprasa.pl 89e04059c5

Świat bez „Maksia”

Do drużyny dołączył przed sezonem 2012/2013. Trenerzy się zmieniali, a on miał pewne miejsce w pierwszym składzie. W sumie rozegrał siedem pełnych sezonów. W maju 2019 roku doznał poważnej kontuzji w meczu z Avią Świdnik. W grudniu dostał informację, że nie jest potrzebny.

ROZMOWA Z Arkadiuszem Maksymiukiem, byłym pomocnikiem Wisły Puławy

Oczekiwałem odrobinę klasy, więcej szacunku

Arku, na oficjalnej stronie Wisły Puławy ukazała się informacja o tym, że klub rozwiązał z tobą kontrakt. Jest to zaskakująca informacja dla kibiców...

- Zaskoczenie, to dobre słowo, dla mnie ogromne. Tym bardziej że kończy się ważny etap mojego życia. Po ośmiu latach mojego pobytu w Puławach mój kontrakt z inicjatywy klubu został rozwiązany.

W jaki sposób?

- Było to 17 grudnia podczas krótkiej rozmowy telefonicznej z prezesem Piotrem Owczarzakiem. Nie tak sobie wyobrażałem koniec mojej przygody z Puławami. Tym bardziej nie w momencie, w którym liczyłem na klub i pracujących w nim ludzi. Wracam po kontuzji, której nabawiłem się, grając dla Wisły, jednak nie otrzymałem szansy, aby powalczyć o powrót w klubie, dla którego przez tyle lat oddawałem zdrowie.

Dowiedziałeś się podczas rozmowy telefonicznej?

- Dokładnie 17 grudnia prezes zebrał się w sobie i odważył się mi oznajmić, że klub rozwiązuje ze mną umowę. Następnie dostałem maila potwierdzającego i z dnia na dzień przestałem być zawodnikiem Wisły.

Wcześniej nie było sygnałów o możliwości rozstaniu?

- Absolutnie, wręcz przeciwnie. Byłem spokojny, gdyż na ostatnim treningu wyznaczono osoby, z którymi trener chce porozmawiać osobiście. Mnie w tym gronie nie było, więc ze spokojną głową, niczego nieświadomy wyjechałem na urlop. Dopiero po niespełna dwóch tygodniach otrzymałem telefon.

Czy po informacji o rozwiązaniu umowy widziałeś się z kimś z zarządzającymi Wisłą?

- Nie. Dzień po fakcie byłem w klubie, załatwiałem sprawy. Był dyrektor sportowy Kamil Dylda. Wiedział, że jestem, ale nie spotkaliśmy się. Czułeś się, jakbyś dostał obuchem w głowę? - Byłem ogromnie zaskoczony. Nie wiedziałem, co mam zrobić. Nie docierało to do mnie. Wydawało mi się, że wszystko wróci do normy.

W mojej opinii tak się po prostu nie robi...

- Świat jest brutalny i nic z tym nie zrobimy. Mam za sobą doświadczenie, które daje mi naukę na przyszłość.

Znasz powód, dla którego klub rozwiązał z tobą umowę?

- Motywacja jest prosta, ktoś w klubie uznał, że jestem już nieprzydatny. Mimo że mój kontrakt obowiązywał, klub skorzystał z możliwości jego rozwiązania. Tym bardziej zaskoczenie było dla mnie duże, ponieważ nic nie zapowiadało takiej sytuacji. Kilka dni przed otrzymaniem telefonu byłem w klubie i nikt nie dawał mi sygnałów o ewentualnym rozwiązaniu mojej umowy, tym bardziej że wydawało mi się, że kontrakt, który jest ważny do czerwca 2020 roku oraz zaufanie do mnie i mojego poziomu sportowego, gwarantuje mi możliwość powrotu po kontuzji i pozwoli jeszcze w nadchodzącej rundzie zagrać dla Wisły.

Czy zostawisz tak sprawę?

- Działacze klubowi mieli do tego prawo. Wykorzystali przepisy PZPN-u dające podstawę do unieważnienia mojego kontraktu, gdyż pozostawałem na zwolnieniu powyżej 180 dni w bieżącym roku. Przykry jest fakt, że nie wzięto pod uwagę tego, że uraz, którego doznałem, oddając zdrowie Wiśle na boisku, nie pozwolił mi na wcześniejszy powrót. Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko zaakceptować decyzję działaczy.

Wcześniej miałeś problemy z działaczami?

- Wprost przeciwnie. Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że nie jestem osobą konfliktową. Ba, ze wszystkimi miałem dobre, zdrowe, szczere relacje. Jest grono osób, którym w tym momencie chciałbym serdecznie podziękować: trenerowi Jackowi Magnuszewskiemu, dzięki któremu zaczęła się moja przygoda w Wiśle, Markowi Nowakowi, Robertowi Złotnikowi, Grzegorzowi Nowosadzkiemu, których szanuję za profesjonalizm i szczerość. I przede wszystkim największe podziękowania dla chłopaków, z którymi dzieliłem szatnię.

Do kogo masz największy żal?

- Nie noszę w sobie żalu, nie mam również do nikogo urazy. Na pewne sprawy po prostu mam teraz inne spojrzenie.

Zagrałeś dla Wisły ponad 200 spotkań, jednak w ubiegłej rundzie nie zobaczyliśmy cię na boisku...

- Ostatnia runda była dla mnie stracona z powodu kontuzji, której doznałem w meczu z Avią Świdnik. Była to najpoważniejsza kontuzja, jakiej doświadczyłem. W czerwcu przeszedłem operację. Później przebyłem długotrwałą i żmudną rehabilitację. W listopadzie dołączyłem do treningów z drużyną. Dziś jestem zdrowy i gotowy do zajęć.

Czy podczas swojego pobytu w Wiśle nigdy nie myślałeś o zmianie klubu? Na pewno pojawiały się inne propozycje...

- Owszem, w ciągu tych lat miałem kilka propozycji, zarówno po spadku z pierwszej, jak i drugiej ligi. Nie ukrywam, że rozważałem różne scenariusze, jednak summa summarum barw klubu nigdy nie zmieniłem. Najbliżej zmiany byłem po spadku z drugiej ligi, jednak usilne starania dyrektora sportowego oraz ówczesnego trenera wywarły na mnie poczucie odpowiedzialności za wyniki oraz drużynę. Chcąc pomóc odbudować Wisłę, odmówiłem innym klubom i zostałem.

Jesteś kolejnym zawodnikiem, który spędził w Wiśle wiele lat i odchodzi z klubu w nieprzyjemnych okolicznościach...

- Zastanawiałem się, jak będzie wyglądał mój koniec w Wiśle i na pewno nie spodziewałem się, że będę potraktowany w ten sposób. Gdyby to był pierwszy taki przypadek, to może szukałbym winy bardziej po swojej stronie, jednak jest to kolejna analogiczna sytuacja w historii, która dotknęła tym razem mnie. Pokazuje to tylko, że nie liczy się lojalność oraz poświęcenie. Być może to jeden z powodów, dla którego Wisła jest dzisiaj tu, gdzie jest. Zostały zatarte pewne wartości. Oczekiwałem odrobinę klasy, więcej szacunku.

Pojawisz się na meczu Wisły w roki kibica?

- Kibicem Wisły będę już zawsze, te wszystkie lata związały mnie z tymi barwami. Trzymam mocno kciuki za chłopaków i ich dobre wyniki.

Słyszę w twoim głosie, że ta sytuacja wciąż wywołuje w tobie emocje?

- Nie chcę, abyście zarówno ty, jak i kibice, źle mnie zrozumieli. Nie chodzi mi o samą decyzję, bo jeśli ktoś uznał, że jestem nieprzydatny, to miał do tego pełne prawo. Jednak wydaje mi się, że po ośmiu latach w klubie, z którym przebyłem drogę od drugiej ligi przez pierwszą, a skończywszy na trzeciej, któremu poświęciłem masę zdrowia i serca, mogę oczekiwać od ludzi decyzyjnych odrobinę klasy, więcej szacunku.

Pamiętasz moment, kiedy po raz pierwszy pojawiłeś się w Wiśle?

- Oczywiście. Było to latem 2012 roku. Byłem już na obozie z inną drużyną. W drodze powrotnej dostałem telefon od Jacka Magnuszewskiego. Przyjechałem na sparing z Puszczą Niepołomice i tak zostałem do grudnia 2019 r.

Jak będziesz wspominał te lata?

- W Wiśle przeżyłem wszystko: awans, spadki, chwile lepsze i te gorsze. Wisłę będę miał zawsze w sercu. Dziękuję kibicom za każde słowa otuchy, jak również konstruktywną krytykę.

Najpiękniejszy był awans?

- Oczywiście. Zrobiliśmy piękny wynik i po raz pierwszy w historii awansowaliśmy na zaplecze Ekstraklasy. Spotkała się wspaniała grupa ludzi, która wywalczyła promocję.

Co dalej?

- Ciężko powiedzieć. Wiem jedno, nie chcę kończyć przygody z piłką, aczkolwiek wszystko pokaże czas.

Na co stać Wisłę wiosną?

- Ubiegła runda była nieudana, ale wierzę, że drużyna jest w stanie nawiązać walkę z czołówką.

wyimki

Wisłę będę miał zawsze w sercu. Dziękuję kibicom za każde słowa otuchy, jak też za konstruktywną krytykę

Przykry jest fakt, że nie wzięto pod uwagę tego, że uraz, którego doznałem, oddając zdrowie Wiśle na boisku, nie pozwolił mi na wcześniejszy powrót

Kilka dni przed otrzymaniem telefonu byłem w klubie i nikt nie dawał mi sygnałów o ewentualnym rozwiązaniu mojej umowy

mp

eprasa.pl 89e04059c5

„Jak zamknę oczy, to mam przed oczami tego człowieka" - zeznawał jeden z oskarżonych

Jedno zabójstwo, dwie różne wersje

PUŁAWY: Dariusz S. i Maciej M. stanęli przed sądem. Pierwszy z nich jest oskarżony o zabójstwo Adama H. w marcu ub. r., drugi odpowiada za nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu i zacieranie śladów przestępstwa. Mężczyźni przedstawiają sprzeczne zeznania.

Dariusz S. został oskarżony przez prokuraturę o działanie w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia Adama H., którego 30-latek miał ugodzić nożem m.in. w klatkę piersiową. Pokrzywdzony zmarł na miejscu

„Chciałem opowiedzieć o wszystkim mamie, przygotować ją na to, że mnie zabiorą. Bałem się całej sytuacji" - zeznał przedstawicielom organów ścigania Maciej M. podczas jednego z przesłuchań

Proces ruszył w miniony czwartek, 9 stycznia. Do sali rozpraw Sądu Okręgowego w Lublinie, który rozstrzyga sprawę, z aresztu został doprowadzony Dariusz S. Policjanci prowadzili go skutego w kajdanki. Niski, szczupły mężczyzna był ubrany w jeansy, koszulę i ciemną puchową kurtkę. Na rozprawie stawił się też Maciej M., wobec którego nie zastosowano aresztu, ale zamiast tego dozór policji, poręczenie majątkowe oraz zakaz opuszczania kraju. Wysoki, szczupły mężczyzna był ubrany w jeansy i czarną bluzkę. Obaj zachowywali się w sądzie spokojnie, nie kontaktowali się między sobą. 30-letni Dariusz S. został oskarżony przez prokuraturę o działanie w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia Adama H., którego w marcu ub. r. w Puławach 30-latek miał ugodzić nożem m.in. w klatkę piersiową. Pokrzywdzony zmarł na miejscu. Z kolei 21-letni Maciej M., który podczas zdarzenia towarzyszył Dariuszowi S., został oskarżony o nieudzielenie pomocy pokrzywdzonemu Adamowi H. i zacieranie śladów przestępstwa.

Odmówili wyjaśnień

Pierwszy z mężczyzn nie przyznał się do postawionego mu zarzutu. W czwartek w sądzie skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, nie chciał odpowiadać na pytania sędziego. Maciej M. przyznał się jedynie częściowo - do zacierania śladów przestępstwa. W kwestii zarzutu braku wezwania pomocy do pokrzywdzonego 21-latek czuje się niewinny. On także postanowił nie odpowiadać na pytania sędziego.

Poszedł po rzeczy, dostał nożem

Dariusz S. wynajmował mieszkanie w bloku przy ul. Wróblewskiego w Puławach od 2016 roku. Mieszkał tam ze swoją partnerką. Jak ustalili śledczy, często dochodziło między nimi do sprzeczek, których powodem była zazdrość 30-latka o jego partnerkę. W marcu br. kobieta oświadczyła Dariuszowi S., że kończy z nim związek, po czym się od niego wyprowadziła.

Kilka dni później zadzwoniła do byłego już partnera, by poinformować go, że należące do niej rzeczy, które zostawiła w mieszkaniu 30-latka, przyjdzie odebrać jej znajomy. O przysługę poprosiła Adama H. Dariusz S. podczas rozmowy z kobietą zgodził się na takie rozwiązanie, choć w rzeczywistości wcale nie miał zamiaru spełnić życzenia byłej partnerki. O umówionej godzinie mężczyzna stawił się przed swoim blokiem przy ul. Wróblewskiego, wraz z kolegą - 21-letnim Maciejem M. Obaj byli pod wpływem alkoholu. Na miejscu skonfrontowali się z Adamem H.Między mężczyznami miało dojść do szarpaniny, która skończyła się tragicznie dla Adama H. 60-latek otrzymał cios w twarz, miał ranę ciętą ucha, ale przede wszystkim głęboką ranę kłutą klatki piersiowej. Mężczyzna został znaleziony martwy w miejscu, w którym doszło do sprzeczki. Na jego ciało natrafili policjanci, wezwani chwilę wcześniej za pośrednictwem anonimowego telefonu na numer alarmowy.

Tylko uderzył

W czwartek w sądzie odczytano zeznania Dariusza S., które złożył śledczym w czasie postępowania. Według nich to Adam H. pierwszy wyciągnął nóż, po czym skaleczył 30-latka w brzuch. Ten miał zrewanżować mu się uderzeniem pięścią w twarz, a następnie to Maciej M. popchnął 60-latka, który przewrócił się na schody i stracił przytomność - tak twierdzi Dariusz S. Mężczyzna zarzekał się, że nie miał przy sobie noża podczas bójki i to nie on dźgnął pokrzywdzonego. Twierdził, że zaraz zadzwonił po służby ratunkowe. Wskazał też, że nic nie wie o telefonie Adama H. i nożu, którym mężczyzna miał zostać ugodzony.

Siostra nieżyjącego mężczyzny

O śmierci brata dowiedziałam się dzień po zdarzeniu, już nie pamiętam od kogo. Później szczegóły wyczytałam z gazet

Tylko się przyglądał

Zupełnie inną wersję podczas przesłuchań w czasie śledztwa przedstawił Maciej M. 21-latek wspominał, że Dariusz S. świadomie szykował się na konfrontację z Adamem H. „Jak Adam ma przyjść, to wolę się zabezpieczyć, bo to stary nożownik" - odczytano jego zeznania na czwartkowej rozprawie. Maciej M. potwierdza, że 60-latek miał w ręku nóż i drasnął swojego przeciwnika w brzuch. Jak relacjonował jednak śledczym, podczas szarpaniny Adama H. z Dariuszem S. obaj przewrócili się na schody. Po tym pokrzywdzony już miał się nie podnieść. „Chciałem zadzwonić po pogotowie, ale Darek powiedział, że nie potrzeba, bo Hinc żyje, słychać jak oddycha" - zeznał przedstawicielom organów ścigania. Według niego Dariusz S. wyjął z kieszeni Adama H. telefon, po czym postanowili ukryć go, wraz z nożem, którym został ugodzony 60-latek, w pobliskim lesie. Gdy wracali do mieszkania Dariusza S., jak zeznał Maciej M., zobaczyli Adama H., który nadal leżał na miejscu zdarzenia. To wtedy 21-latek miał zorientować się, że pokrzywdzony ma ranę klatki piersiowej i polecić starszemu kompanowi, by ten zadzwonił po pogotowie. Zarzekał się, że nie wezwał wcześniej pogotowia, bo nie miał świadomości, że Adam H. jest ciężko ranny, a poza tym zostawił swój telefon w mieszkaniu Dariusza S. Mężczyźni mieli później znieść pokrzywdzonego ze schodów i ułożyć go na boku, po czym oddalili się do mieszkania Dariusza S.

„Złapał się za głowę i płakał"

Mężczyźni przenocowali u Dariusza S. Maciej M. zeznał śledczym, że następnego dnia 30-latek zadzwonił do swojej byłej partnerki i przyznał się jej, że prawdopodobnie zabił Adama H., czego dowiedział się od dzielnicowego, gdy rano poszedł do osiedlowego sklepu po piwo. Następnie mężczyźni mieli udać się do domu Macieja M. „Chciałem opowiedzieć o wszystkim mamie, przygotować ją na to, że mnie zabiorą. Bałem się całej sytuacji" - wyjaśnił prokuratorowi. - „Dariusz S. mówił do mojej mamy: „ja go dźgnąłem tym nożem". Siadł na kanapie, złapał się za głowę i płakał" - dodał. Przyznawał, że nie przypuszczał, że awantura będzie miała tak tragiczny koniec.

„Jak zamknę oczy, to mam przed oczami tego człowieka. Raptownie to wszystko wyszło, nie spodziewałem się - cytował jego zeznania w czwartek sędzia.

To nie ja miałem nóż

Dariusz S. przedstawia sytuację inaczej. W czasie przesłuchań deklarował, że nie wie, co się stało z telefonem Adama H. i nożem, którym pokrzywdzony został ugodzony. Twierdził, że to Maciej M. miał przy sobie nóż w czasie awantury, choć wprost nie wskazał, że to jego kompan miał zadać śmiertelny cios. „Ja tego nie widziałem" - powiedział śledczym. Zaprzeczył też temu, jakoby miał się przyznać do zabójstwa swojej byłej partnerce oraz matce Macieja M.

„Błagałem ją, żeby do mnie wróciła. Powiedziałem jej tylko, że walnąłem Adama w twarz" - zeznał w czasie śledztwa, dodając: „Nic nie powiedziałem matce Macieja M. Pierwszy raz w życiu ją widziałem. Zresztą, jak mógłbym jej o tym powiedzieć, skoro ja tego nie zrobiłem".

Podczas konfrontacji przed procesem obaj oskarżeni solidarnie odmówili składania wyjaśnień.

Konfliktowy człowiek, ale...W czwartek w sądzie na pytania sędziego odpowiadała siostra Adama H.

- O śmierci brata dowiedziałam się dzień po zdarzeniu, już nie pamiętam od kogo. Później szczegóły wyczytałam z gazet. Brata widywałam dosyć często, przyjeżdżał do mnie. Po raz ostatni na tydzień przed tragedią - opisywała kobieta. Bliska zabitego przyznała, że jej brat był w przeszłości wielokrotnie karany.

- Nie wiem za co, nie interesowałam się tym - podkreśliła. - Konfliktowy był. Co nie znaczy, że trzeba go było... Po co w ogóle gówniarze zadawali się ze starszym panem? - mówiła w sądzie i dodawała, że nigdy nie słyszała o tym, by brat nosił przy sobie nóż.

Nadal za kratami

Dariusz S. przebywa aktualnie w areszcie, znajduje się tam od marca ub. r. - w czwartek sędziowie nie zgodzili się na wypuszczenie go zza krat. Mężczyzna w przeszłości był już karany za udział w bójce lub pobiciu, za co odsiedział rok w zakładzie karnym w latach 2014-2015. Jako nastolatek był poddany leczeniu psychiatrycznemu.

Maciej M. w przeszłości był karany za kradzież z włamaniem. Obaj mężczyźni przed zdarzeniem z marca ub. r. pracowali w branży budowlanej.

Dominik Smagała

eprasa.pl 89e04059c5

Szereg gier Azotów

Od dwóch zwycięstw podczas I Zimowego Festiwalu Piłki Ręcznej LOBO CUP w Zwoleniu rozpoczęli rok gracze Azotów. W weekend zagrają na 50-lecie AZS-u AWF Biała Podlaska.

Marcin Kurowski wrócił na ławkę trenerską

Aliaksandr Bachko w dwóch meczach w Zwoleniu rzucił łącznie 10 goli

Dwie wygrane

W piątek podopieczni Michała Skórskiego rozbili aż 42:27 KPR Legionowo, zaś dzień później 36:26 Piotrkowianina Piotrków Trybunalski.

Pierwsze trafienia w nowych barwach zaliczył Aliaksandr Bachko. Przed zespołem wyjazd do Białej Podlaskiej. Nasi gracze zmierzą się z: Mieszkowem Brześć, AZS-em oraz Stalą Mielec.

Po powrocie Mateusz Seroka i spółka będą przygotowywać się do meczu drugiej rundy eliminacji Pucharu Polski. 26 stycznia wyjadą do Ostrowca Świętokrzyskiego na mecz z KSZO. 29 stycznia gracze Azotów zainaugurują drugą część rozgrywek starciem przed własną publicznością z Chrobrym Głogów. Nasi będą chcieli zrewanżować się za wyjazdową porażkę.

KPR Legionowo - Azoty Puławy 27:42 (13:18)

Azoty: Bogdanov, Borucki - Skwierawski 1, Podsiadło 3, Bachko 7, Flont 2, Mchawrab 7, Adamczuk 1, Rogulski 12, Stępień 2, Kowalczyk 1, Gumiński 2, Seroka 1, Baranowski 1.

Piotrkowianin Piotrków Tryb. - Azoty Puławy 26:36 (16:20)

Azoty: Koshovy, Borucki - Skwierawski 4, Podsiadło 3, Bachko 3, Flont, Mchawrab 4, Adamczuk 2, Rogulski 6, Kowalczyk 3, Gumiński 2, Baranowski 3, Seroka 5.

„Kura" na ławce

Zarząd klubu podjął decyzję, iż pierwszym trenerem zespołu nadal będzie Michał Skórski, a jego asystentem Piotr Pezda. Do sztabu szkoleniowego dokooptowany został natomiast Marcin Kurowski.

Powrót na ławkę Kurowskiego to bardzo dobra wiadomość. Szkoleniowiec to jedna z najbardziej związanych z puławskim klubem postaci. Popularny „Kura" był w Azotach zawodnikiem, a po zakończeniu kariery rozpoczął pracę trenerską. Był asystentem m.in. Bogdana Kowalczyka, Dragana Markovica i Ryszarda Skutnika. Samodzielnie prowadził zespół Azotów dwukrotnie, zdobywając z zespołem brązowy medal i zajmując raz czwarte miejsce. Obecnie Marcin Kurowski jest dyrektorem sportowym w Azotach.

Bez Wichy

Zarząd podziękował firmie odpowiedzialnej za przeprowadzenie testów wydolnościowych, za które odpowiadał Łukasz Wicha.

Jaki był powód zakończenia współpracy? – Drużyna, która ma w składzie pięciu zawodników pierwszej reprezentacji i pięciu zawodników drugiej reprezentacji, osiąga wyniki poniżej oczekiwań wszystkich – nie tylko klubu, ale i kibiców czy dziennikarzy. Przegraliśmy mecze z zespołami, z którymi nie powinniśmy przegrywać - mówił dla TVP Sport Jerzy Witaszek, prezes klubu.

mp

ROZMOWA Z Michałem Skórskim, trenerem Azotów Puławy

Baranowski na wyróżnienie

Jak Pan oceni starcia z KPR-em Legionowo i Piotrkowianinem?
- Zagraliśmy dwa dobre mecze. Mieliśmy założenia, które chcieliśmy wykonać. Skupialiśmy się na grze w obronie. W środku próbowaliśmy grać Pawłem Podsiadło i Kacpra Adamczuka. Jestem z tego elementu bardzo zadowolony. Dwa starcia pozwoliły skorzystać z kilku zawodników drugiego zespołu. Była okazja, żeby ich sprawdzić w warunkach meczowych. W dalszym ciągu będziemy ich wykorzystywać. W Zwoleniu pokazali się z dobrej strony, a szczególnie Kacper Baranowski, który grał zarówno w ataku i obronie.

Aliaksandr Bachko...
- Za wcześnie na wystawianie laurek. Na ocenę przyjdzie jeszcze czas. Jest z nami kilka dni i wchodzi do zespołu, uczy się naszego grania. Wierzę, że będzie pomocnym zawodnikiem w drugiej części sezonu.

W weekend turniej w Białej Podlaskiej...
- Zagramy trzy mecze, w tym z silnym Mieszkowem Brześć, czyli uczestnikiem Ligi Mistrzów. Podczas ustalania okresu przygotowawczego chcieliśmy zagrać mocne sparingi. Udało się i sprawdzimy formę z Białorusinami. Pamiętajmy, że mamy za sobą mecz z Piotrkowianinem, a przed nami jeszcze Stal Mielec.

mp

ROZMOWA Z Pawłem Grzelakiem, obrotowym Azotów

Mama i teściowa gotują wyśmienicie

Jak wyglądały święta w rodzinie Grzelaków?
- Zapewne jak u większości rodaków. Było tradycyjnie. W Wigilię byliśmy u teściów w Skowieszynie, a następnie u moich rodziców w Woli Czołnowskiej.

Po którą potrawę ze stołu wigilijnego sięgasz najszybciej?
- Oczywiście karp. Przepadam za rybami, a właśnie ten rodzaj je się podczas świąt Bożego Narodzenia.

A czego nie lubisz?
- Nie ma takiej potrawy. Jestem wszystkożerny, wszystko mi smakuje. Wiadomo, że trzeba było zachować umiar, żeby kilogramy za mocno nie podskoczyły. Udało się.

Kto lepiej gotuje?
- Mama Anna i teściowa Danuta gotują wyśmienicie.

Wróciliście do zajęć już 2 stycznia. Czekałeś na ten moment?
- Oczywiście. Zawodnicy piłki ręcznej, podobnie jak innych dyscyplin chętnie wracają do codziennych treningów. To element naszego życia. Przerwa pomiędzy częściami sezonu nie była długa i każdy z nas chciał być jak najbliżej najbliższych. Mieliśmy rozpiski i musieliśmy wykonać określoną pracę. Wróciliśmy do zajęć i wzięliśmy się za piłki. Teraz mamy czas na przygotowanie, by zdrowia starczyło aż do play-offów.

W zespole brakuje czterech zawodników...
- Cieszymy, że Antoni Łangowski, Piotr Jarosiewicz, Dawid Dawydzik i Rafał Przybylski reprezentują Polskę podczas Mistrzostw Europy. Są w rękach selekcjonera i jesteśmy przekonani, że wrócą do kraju w formie i z miejsca dadzą jakość zespołowi. Wcześniej nasi gracze wyjeżdżali przede wszystkim na zgrupowania innych reprezentacji: Bośni i Hercegowiny, Rosji czy Czech. Cieszymy się szczęściem naszych zawodników, że aż czterech graczy Azotów nakłada trykoty z orzełkiem na piersi. Dobrze, że mamy zdolną młodzież z drugiego zespołu i w razie braków wypełniają luki.

Jaką ocenę w skali szkolnej oceniłbyś pierwszą część sezonu?
- Postawiłbym mocną „czwórkę". Brakowało nam zgrania i obycia boiskowego. Wszystko idzie w dobrą stronę i widać, że taktyka wprowadzana przez szkoleniowca będzie się zazębiała. Mamy czwarte miejsce i patrzymy tylko w górę tabeli. Oczywiście, zdarzyły się wpadki, ale one nie rzutują na naszą sytuację. Najważniejsze będą play-offy. Musimy zająć miejsce w pierwszej czwórce, by myśleć o medalu, bo taki jest cel. Chcemy odzyskać miejsce na podium.

Zdarzyły się porażki w Lubinie i Głogowie...
- Taki jest sport. Nie zawsze wygrywa faworyt.

Reprezentacja podczas Mistrzostw Europy zmierzy się ze: Szwecją, Szwajcarią i Słowenią. Jak widzisz szanse Polaków?
- Ugramy jakieś punkty. Czy wyjdziemy z grupy? Ciężko powiedzieć.

Kto zostanie mistrzem Europy?
- Hiszpania.

(rozmowa przeprowadzona 6 stycznia - przyp. red.)

mp

eprasa.pl 89e04059c5

Cyfert i Zając już są. Brągiel i Kozdroń też?

W miniony wtorek gracze Wisły wrócili do treningów. W premierowych zajęciach wzięło 26 zawodników. Wiadomo, że Błażej Cyfert i Tomasz Zając związali się z Dumą Powiśla.

We środę podopieczni Mariusza Pawlaka odbyli badania wydolnościowe. Poza tym trenowali codziennie. Przed puławianami najcięższy czas w okresie przygotowawczym, kiedy będą budowali siłę i moc. W najbliższą sobotę zagrają spotkanie sparingowe. W Siedlcach zmierzą się z miejscową Pogonią.

Pierwszym graczem, który związał się z Wisłą jest Błażej Cyfert. 27-latek jest środkowym obrońcą

24-letni zawodnik jest piłkarzem uniwersalnym mogącym występować na kilku pozycjach w ofensywie

PLAN SPARINGÓW WISŁY
18.01., Pogoń Siedlce
25.02., Broń Radom
04.02., Stal Kraśnik
08.02., Chełmianka Chełm
22.02., Motor Lublin
29.02., Powiślak Końskowola
29.02., Proch Pionki

Drugi Kozdroń w Wiśle?

W Puławach pojawił się Nicholas Kozdroń. 20-latek jest synem Jacka, który w latach 80-tych występował w barwach Wisły.

- Jacek wyjechał później do Stanów Zjednoczonych i już za wielką wodą na świat przyszedł Nicholas. Dotychczas występował w drużynach uniwersyteckich. Ma podwójne obywatelstwo i jeszcze przez pół roku będzie miał status młodzieżowca. Może występować jako skrzydłowy lub boczny obrońca - mówi Kamil Dylda, dyrektor sportowy Wisły.

W 2019 roku Kozdroń wystąpił w dziewięciu meczach swojego zespołu. Już wcześniej, był obserwowany podczas przygotowań Wisły za czasów pracy Jacka Magnuszewskiego. - Będziemy mu się przyglądać. Z pewnością dostanie szansę występu z Pogonią Siedlce, a później zdecydujemy o jego przyszłości - dodaje Dylda.

Nowy obrońca

Pierwszym graczem, który związał się z Wisłą jest Błażej Cyfert. 27-latek jest środkowym obrońcą.

Mierzący 187 centymetrów zawodnik reprezentował ostatnio drugoligową Stal Rzeszów, rozgrywając w rundzie jesiennej 12 meczów ligowych i zdobywając jednego gola.

W ubiegłym sezonie rozegrał w barwach Podhala Nowy Targ i Stali 26 spotkań, czterokrotnie pokonywał też bramkarzy rywali. Z kolei z rzeszowskim klubem w czerwcu świętował awans do II ligi. Błażej pochodzi z Ostrowa Wielkopolskiego, a pierwsze kroki w seniorskiej piłce stawiał w poznańskim Lechu. Następnie reprezentował Nielbę Wągrowiec, ponownie Lecha Poznań, Ostrovię 1909 Ostrów Wielkopolski, Raków Częstochowa i Olimpię Zambrów.

Niski pomocnik

W Wiśle zagra również Tomasz Zając. 24-latek jesienią występował w Bałtyku Gdynia.

W barwach trzecioligowca wystąpił w zaledwie pięciu meczach (462 minuty) i zdobył dwie bramki. Pomocnik mierzący 170 cm ma ciekawe CV. Jest wychowankiem Świtu Krzeszowice. Następnie grał w Kmicie Zabierzów i przeniósł się do Wisły Kraków, gdzie po występach w grupach młodzieżowych, Młodej Ekstraklasie, drugiej drużynie zdołał zadebiutować w Ekstraklasie. W sumie uzbierał 11 występów w najwyższej klasie rozgrywkowej w naszym kraju w zespole Białej Gwiazdy.

Następną wiosnę spędził na wypożyczeniu w Chrobrym Głogów, a później związał się z Koroną Kielce, w której zaliczył 24 mecze w Ekstraklasie. W kolejnych latach grał w pierwszoligowcach: Sandecji Nowy Sącz, Stomilu Olsztyn. Wiosnę sezonu 2018/2019 spędził w Pogoni Siedlce.

mp

ROZMOWA Z Błażejem Cyfertem, nowym obrońcą Wisły Puławy

Jagoda i Mikołaj nie dają pospać

Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?
- Miałem siedem lat i zapisałem się do klubu w Ostrowie Wielkopolskim. To była ekipa KUKS-u Zębców. W wieku 13 lat pojechałem do Poznania, a dwa lata później przeszedłem do Lecha. To było duże wyróżnienie. Przechodziłem ze swojego rocznika jako jedyny, a zarazem przetarłem szlak dla młodszych kolegów.

To było duże wyróżnienie?
- Każdy młody zawodnik z Wielkopolski marzy o tym, zagrać w zespole „Kolejorza". Tak było również w moim przypadkiem.

Dlaczego tam nie poszło?
- Byłem młodym zawodnikiem i miałem bardzo małe szanse na występy w Ekstraklasie. W tamtym czasie w zespole w środku obrony rządził Manuel Arboleda, Ivan Djurdjević czy mój rówieśnik Marcin Kamiński.

Nie zdołałeś zadebiutować w Ekstraklasie...
- Takie życie. Grałem w zespole Młodej Ekstraklasy. W międzyczasie byłem wypożyczony na pół roku do drugoligowej Nielby Wągrowiec. Nie żałuję pobytu w Poznaniu. Bycie przy pierwszym zespole Lecha jest już dużym wydarzeniem w życiu każdego gracza. Miałem okazję trenować z takimi zawodnikami jak: Arboleda, Rafał Murawski czy Semir Stilić.

Później były występy w Ostrovii Ostrów Wielkopolski, Rakowie Częstochowa, Olimpii Zambrów i odnalazłeś się w Podhalu Nowy Targ...
- Olimpię chciałbym wymazać z pamięci. Stabilizację znalazłem w Podhalu. Wywalczyłem sobie miejsce w podstawowym składzie. Dostałem kredyt zaufania. Byłem wśród osób, które we mnie uwierzyły. Przez półtora roku miałem przyjemność być w niesamowicie rodzinnej szatni, co było elementem znakomitego czasu Podhala. Zespół do ostatniej kolejki walczył o awans do drugiej ligi.

A Ty wypromowałeś się i trafiłeś do Stali...
- W Rzeszowie trenerem był Janusz Niedźwiedź i jego osoba przekonała mnie do przenosin, jak również wizja klubu.

Dlaczego grałeś tam tylko przez dwie rundy?
- Trener stwierdził, że potrzebuje innego zawodnika na moje miejsce i mi dziękuje. Takie jest życie piłkarza. Nie załamałem się. Świat nie kończy się na jednym klubie. Trzeba było patrzeć przed siebie. Jestem w Puławach i będę reprezentował barwy Wisły.

Kiedy pojawił się pomysł przenosin do Puław?
- To było w połowie grudnia. Znalazłem się na liście zawodników, którzy otrzymali wolną rękę w poszukiwaniu nowych klubów.

To była jedyna opcja?
- Nie. Miałem kilka zapytań, ale to Wisła była najbardziej konkretna.

Związałeś się z klubem grającym w III lidze, czyli jakby nie patrząc, zaliczasz sportowy spadek...
- Niby tak, ale patrzę na sytuację trochę inaczej. Wybrałem Wisłę gdyż wiem, że jest to bardzo solidna i stabilna ekipa. Nie bez znaczenia w życiu sportowca są finanse, a te w Puławach są płacone na czas. Miałem propozycje z klubów, gdzie niekoniecznie można liczyć na wypłatę w terminie.

W sezonie 2018/2019 dwukrotnie występowałeś przeciwko Wiśle. Jesienią w barwach Podhala Nowy Targ, a wiosną Stali. Dwukrotnie Twoje zespoły zwyciężały: 1:0 i 3:0...
- Takie życie. Grałem wówczas od pierwszej do ostatniej minuty. Mój zespół wygrał w Puławach i wtedy po raz pierwszy mogłem zobaczyć obiekt. Nie sądziłem, że za półtora roku później będę występował na tym stadionie.

Przenosisz się do Puław sam, czy zabierasz rodzinę?
- W tym momencie jestem sam. Szukam mieszkania, by ściągnąć żonę Elżbietę oraz nasze bliźniaki: Jagodę i Mikołaja. Mają półtora miesiąca.

Dają popalić?
- Przy jednym dziecku jest co robić, a co mówić o bliźniakach. Nie mieliśmy jeszcze przespanej nocy. To nic. Mamy podwójną radość w domu. To coś, czego nie da się opisać.

Czy ktoś pomaga w opiece nad bliźniakami?
- Żona została w swoim rodzinnym domu. Muszę ułożyć swoje sprawy. W Puławach będziemy sami, chociaż z pewnością nasi rodzice będą nas odwiedzać i pomagać.

O co powalczycie wiosną?
- Chcę patrzeć tylko w górę tabeli. Taki jest cel. Wisła zasługuje na dużo wyższe miejsce niż zajmuje obecnie.

Na środku obrony jest Mateusz Pielach, Rafał Kiczuk. Doszedłeś Ty...
- Będę chciał dać argumenty szkoleniowcowi, by postawił właśnie na mnie. Wiem, że nic nie dostanę za darmo. Rywalizacja jeszcze nikomu nie zaszkodziła. To może dać tylko pozytywny efekt.

Jak zostałeś przyjęty w Puławach?
- Bardzo fajnie. Znałem się z kilkoma zawodnikami z boiska. Szatnia jest fajna, a do tego uśmiechnięta.

A szkoleniowiec?
- Mariusz Pawlak to dobry specjalista. Mając 19 lat mogłem trafić na wypożyczenie z Lecha do Chojniczanki Chojnice. Ostatecznie do tego nie doszło, ale teraz będziemy mieli okazję popracować wspólnie.

Będziesz pchał się do rzutów karnych? Wiesz, dlaczego pytam?
- W sezonie 2014/2015 grając w Ostrovii trafiłem do siatki 11 razy, a tylko raz z gry. Pozostałe strzeliłem z „wapna". Mamy okres przygotowawczy i jeżeli trener uzna, że jestem pewniakiem, z pewnością podejdę i będę chciał strzelać.

Jaki miałeś patent na karne?
- Wybierałem róg, obserwowałem bramkarza. Miałem również informację od trenerów, jak zachowują się golkiperzy. Było przyjemnie, bo ani razu się nie pomyliłem.

mp

eprasa.pl 89e04059c5

200 zawodników w Kurowie

W Kurowie odbył się II Ogólnopolski Wyścig w kolarstwie przełajowym o puchar wójta gminy Kurów, który był zarazem Pucharem Polski – eliminacją do Mistrzostw Polski.

Organizatorem zawodów było Stowarzyszenie MAYDAY TEAM oraz Gmina Kurów. Osobami odpowiedzialnymi za organizację zawodów byli: Mateusz Wręga i Wojciech Wręga. Zawody odbywały się na terenie dawnej mleczarni w Kurowie oraz Parku w Olesinie. - Trasa była bardzo podobna do trasy z pierwszej edycji, lecz dzięki podwójnej wspólnej akcji sprzątania terenu wokół Zespołu Pałacowo-Parkowego w Olesinie organizowanej przez Urząd Gminy Kurów mogliśmy dołożyć kilka dodatkowych przeszkód i wydłużyć rundę blisko o 500 metrów, która liczyła ok. 2700 metrów - mówi Mateusz Wręga. Z kolei Wojciech Wręga dodaje, iż trasa była szybka, kręta, a na trasie były przeszkody naturalne w postaci stromych podjazdów i zjazdów, błoto, a także przeszkody specjalnie przygotowane na potrzebę zawodów tj. schody, piasek oraz przeszkody, przez które zawodnicy musieli przeskakiwać - dodaje.

Cała trasa była wyznaczona i zabezpieczona barierkami oraz taśmami, a także wygrabiona i wysprzątana na szerokości minimum trzech metrów. Całość to ogrom pracy. Przygotowanie trasy pochłonęło bardzo dużo czasu i energii. W przygotowaniach pomagali zawodnicy, rodzina, znajomi i sponsorzy. Organizacja zawodów została wysoko oceniona przez zawodników oraz przedstawicieli Polskiego Związku Kolarskiego, którzy złożyli propozycję organizacji Mistrzostw Polski w 2022 roku.

Na starcie stanęło ponad 200 zawodników z całej Polski. Przyjechali zawodnicy z ścisłej czołówki, w każdej kategorii wiekowej. Nie zabrakło również zawodników reprezentujących lubelskie kluby. To właśnie chęć pokazania swoich możliwości, umiejętności pokierowała nas do organizacji tych zawodów. Rywalizacja na „własnym podwórku „ zawsze dodaje skrzydeł. W ubiegłym sezonie tuż po wyścigu w Kurowie nasi podopieczni zdobyli trzy srebrne medale Mistrzostw Polski, a w całym sezonie przełajowo-szosowym było ich osiem, w tym tytuł mistrza Polski.

Ogromne podziękowania za wsparcie i pomoc w organizacji imprezy:

Gmina Kurów - wójt gminy Kurów Arkadiusz Małecki, Rozpedowscy.pl – Tomasz Rozpędowski, TOPGREEN – Adam Śmietanko, Autokompleks – Zygmunt Filipek , Atolbike – Piotr Kiraga, Furtownia Ananas – Paweł Mazurkiewicz, PG – Piotr Gutek, PHU Piłka – Łukasz Piłat, ZUK Kurów, Jamart – Marcin Byzdra, Cukiernia Ptyś – Włodzimierz Łubek, AgroMaz – Marcin Mazur, Gmina Abramow, Celmar – Jakub Staszak, Auto Serwis Sagan PRONAR –O. Łany, Złoty Kur, Restauracja Młyn.

mp

Art-Mag o krok od mistrza

W niedzielę odbyły się pierwsze mecze Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej w decydującej fazie. Art-Magowi brakuje wygranej, by przypieczętować tytuł mistrzowski. Agencja DP i SKS Leokadiów to para beniaminków I ligi w przyszłym sezonie, chyba że zdarzyłby się jakiś cud.

I LIGA
WYNIKI 1. KOLEJKI
OSK Kamil - Plener 0:3
Gospodarze nie stawili się na zawodach.
Ruke - Drzewce 6:2
Bramki: Maciej Pięta x 3, Piotr Maruszak x 2, Łukasz Dębowski - Adrian Gawidziel, Michał Dromlewski.
Art-Mag - Góra Puł. 2:1
Bramki: Adrian Dudkowski, Daniel Krzysztoszek - Mateusz Bonecki.
Powiślak - Cukro-Trans 1:2
Bramki: Dariusz Grochowski - Rafał Kamola, Sebastian Dziosa.

I LIGA
TABELA O MIEJSCA 1-4

Art-Mag	1	14	2:1
Cukro-Trans	1	9	2:1
Powiślak	1	7	1:2
KS Góra Puławska	1	5	1:2

NASTĘPNA KOLEJKA (26.01., niedziela): Cukro-Trans - KS Góra Puławska (godz. 17:00), Powiślak - Art-Mag (godz. 17:30).

I LIGA
TABELA O MIEJSCA 5-8

Ruke	1	5	6:2
Plener	1	5	3:0
OSK Kamil	1	5	0:3
KS Drzewce	1	2	2:6

NASTĘPNA KOLEJKA (26.01., niedziela): KS Drzewce - Plener (godz. 16:00), Ruke - OSK Kamil (godz. 16:30).

II LIGA
WYNIKI 1. KOLEJKI
Dragon - Zryw 3:3
Bramki: Adam Berliński x 2, Patryk Golec - Kacper Winnicki, Ernest Matyjaszek, Tomasz Bulzacki.
Mezap - Ulani 3:3
Bramki: Michał Pyt, Arkadiusz Kurdziałek, Przemysław Kurdziałek - Antoni Corbo x 3.
Leokadiów - Pub K2 1:1
Bramki: Dominik Araźny - Dawid Matyjaszek.
Agencja DP - Serokomla 6:0
Bramki: Mateusz Próchniak x 3, Jacek Banaś x 2, Przemysław Pędrak.

II LIGA
TABELA O MIEJSCA 1-4

Agencja DP	1	12	6:0
SKS Leokadiów	1	12	1:1
Pub K2	1	7	1:1
Serokomla	1	6	0:6

NASTĘPNA KOLEJKA (26.01., niedziela): Serokomla - Pub K2 (godz. 15:00), SKS Leokadiów - Agencja DP (godz. 15:30).

II LIGA
TABELA O MIEJSCA 5-8

Dragon	1	6	3:3
Mezap	1	5	3:3
FC Ulani	1	3	3:3
Zryw	1	1	3:3

NASTĘPNA KOLEJKA (26.01., niedziela): Zryw - FC Ulani (godz. 14:00), Dragon - Mezap (godz. 14:30).

mp

Progres pierwszy. Puławiak czwarty

Z udziałem 12 zespołów odbył się turniej Puławy Cup 2019 rocznika 2012 o puchar dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Puławach.

Zespół Puławiaka wystąpił w składzie: Kacper Jankowski, Jakub Kowalczyk, Filip Lewtak, Patryk Jurek, Piotr Karpiński, Szymon Bochenkiewicz, Marcel Suszek, Kacper Wiercioch, Marcel Bochenkiewicz, Miłosz Turski, Wiktor Więszyk. Trener: Bernard Bojek

Wszystkie drużyny wykazały wysoki poziom piłkarski oraz silną wolę walki przez co niektóre spotkania musiały być rozstrzygane w rzutach karnych. - Dziękujemy wszystkim rodzicom oraz zaprzyjaźnionym sponsorom Puławiaka Puławy m.in. Abramowicz i spółka za pomoc w organizacji turnieju oraz zapewnienie poczęstunku gościom - mówi Bernard Bojek.

Jego podopieczni w pierwszym starciu ograli 5:0 FA Lipsko, w kolejnym rozbili 8:1 Progres B Garwolin. Trzeci mecz oznaczał triumf 3:0 nad Sygnałem Lublin. Dopiero Vrotcovia Lublin i Broń Radom zatrzymała puławian, remisując 1:1.

Nasi wywalczyli drugie miejsce w grupie, a to oznaczało walkę o najniższe miejsce na podium. Niestety, ale Górnik Łęczna okazał się skuteczniejszy. Pierwsze miejsce wywalczył Progres A Garwolin, który w finale pokonał Broń Radom.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. Progres Garwolin A
2. Broń Radom
3. Górnik Łęczna
4. Puławiak Puławy
5. Beniaminek Radom
6. Vroctovia Lublin
7. Progres B Garwolin
8. Lublinianka Lublin
9. Wisełka Puławy
10. F. A. Lipsko
11. Orlik Dęblin
12. Sygnał Lublin

Kuba najlepszy

Organizatorzy przyznali nagrody indywidualne. Puchar dla najlepszego zawodnika turnieju otrzymał Jan Kościesza z Progresu A Garwolin. Siedem goli pozwoliło sięgnąć po koronę króla strzelców Kacprowi Wierciochowi z Puławiaka. Najlepszym bramkarzem zmagań obwołano Filipa Czarneckiego z Broni Radom.

mp

Padła twierdza

Drugą porażkę w sezonie, a pierwszą przed własną publicznością zanotowali podopieczni Jarosława Maciążka.

Nałęczowianie ulegli w pięciu setach ekipie AKS-u Karol KUL. O przyczynach porażki zadecydowało wiele czynników, a przede wszystkim przewaga przeciwników na środku siatki. Z drugiej strony trener zdecydował się na odważny ruch i w meczu z beniaminkiem zagrało wielu zawodników drugiego planu. Pomimo ambitnej postawy - o czym świadczą wyniki poszczególnych setów 25:27, 29:27, 29:27, 23:25, 12:15 - nie udało się wywalczyć trzech punktów. Zdecydowanie na plus zasługuje postawa naszej drużyny jako kolektywu. Nie boimy się tego powiedzieć - po raz pierwszy w tym sezonie.

Przed zespołem mecz wyjazdowy w Białej Podlaskiej. Nałęczowianie przed sezonem grali w grodzie nad Krzną w Memoriale Kazimierza Rybaka i pokonali miejscowy AZS AWF, który przeszedł dużą przebudowę przed startem rozgrywek. Nowym-starym szkoleniowcem został Marcin Śliwa.

Cisy Nałęczów - AKS Karol KUL 2:3 (25:27, 29:27, 29:27, 23:25, 12:15)
Cisy: Orlik, Ciorgoń, Gałkowski, Kusy, Adamiak, Marzec, Gębczyk (libero) oraz Krysiak, Kisiel, Mucha, Wojnar, Bieńko (libero).

Przyjadą lublinianie

W najbliższą sobotę do Końskowoli przyjedzie właśnie zespół z Lublina, który jest sąsiadem w tabeli graczy Henryka Turbiasza. Początek starcia o godz. 17:00.

- Jesteśmy po czterech porażkach z rzędu, ale mocno wierzymy, że w końcu uda nam się zwyciężyć. Naładowaliśmy baterie w czasie przerwy świątecznej i liczymy, że odbudujemy się na własnym parkiecie. Przeciwnik na pewno postawi trudne warunki, niespodziewanie wygrali mecz z Cisami Nałęczów, więc na pewno przyjadą pewni siebie. Dodatkowej motywacji do gry dodaje nam fakt, że nasz trener w dniu meczu będzie obchodził urodziny, dlatego postaramy się sprawić mu prezent w postaci zwycięstwa - mówi Emil Kapelko, gracz Powiślaka.

III LIGA
MECZ ZALEGŁY
Cisy - Karol 2:3

TABELA III LIGI

Arka Wojsławice	5	15	15:2
Cisy Nałęczów	**5**	**10**	**11:8**
CKFiS Bełżyce	4	9	10:4
AZS AWF Biała Podl.	4	5	7:8
AKS Karol KUL	4	5	7:9
Powiślak Końskowola	**5**	**3**	**5:12**
Tempo Chełm	5	1	3:15

NASTĘPNA KOLEJKA (18.01., godz. 17:00):
Powiślak - AKS Karol, AZS AWF - Cisy, Tempo - CKFiS Bełżyce.

mp

eprasa.pl 89e04059c5

Maturzyści ze Szpulek już po studniówce

Klasa pedagogiczna III P z wychowawczynią Renatą Łodzińską

Prezentujemy kolejne zdjęcia ze studniówki maturzystów ZS nr 3 w Puławach

Kamil Wąsik

Dyrektor Grzegorz Jabłoński w krótkiej przemowie otwierającej bal podziękował rodzicom za to, że po raz kolejny wybrali studniówkę w szkole, nauczycielom, za kilkuletnią pracę z tegorocznymi maturzystami, ale także poprzednikowi – wieloletniemu dyrektorowi Markowi Matyjance (na zdj. w środku), bez którego ZS nr 3 nie byłby takim miejscem, jakim jest. Były dyrektor otrzymał głośne brawa

Magdalena Knieć i Marek Banaszek – W ramach przygotowań uczyliśmy się tańczyć walca i poloneza. Bardzo stresuję się studniówką i mam nadzieję, że wszystko dobrze pójdzie. Pewnie przejdzie mi po polonezie. Fajnie, że bawimy się w szkole, a nie jak na jakimś weselu. Mamy szkolny klimat – mówi Magdalena

W obu turach poloneza poprowadził dyrektor Grzegorz Jabłoński (z lewej)

Agata Wieczorkiewicz i Rafał Jabłoński – Dziś było wiele przygotowań. Właściwie od samego rana jesteśmy na nogach i jestem już trochę zmęczona, choć przed nami jeszcze cała noc. Studniówka w szkole ma swój urok i na pewno będziemy bawić się tak dobrze, jak w jakimś lokalu – mówi Agata – Jako osoba towarzysząca nie stresuję się studniówką, ale wspieram moją partnerkę z całych sił. Jeśli chodzi o dyskusję studniówka w szkole czy w lokalu, uważam, że przede wszystkim liczą się ludzie, z którymi się bawimy. Sama aura otaczająca przygotowania do studniówki jest fajna. Sam chodziłem do tej szkoły, tu miałem swoją studniówkę i miło tu wrócić – mówi Rafał

eprasa.pl 89e04059c5

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl

Gmina Janowiec

Gmina Kazimierz Dolny

Zmiany na stanowisku szefa GOK nieuniknione

Ostatnie Gminne Kolędowanie z dyrektorem Skowyrą

Dla dzieci z Zespołu Szkół w Janowcu występ na gminnym kolędowaniu był dużym przeżyciem. Rodzice i dziadkowie dopingowali ich i robili zdjęcia

Podczas kolędowania wójt Jan Gędek podzielił się z mieszkańcami niewesołą informacją – to ostatnia taka impreza z Łukaszem Skowyrą jako dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury. Skowyra potwierdził, że złożył wymówienie, bo ma inne plany zawodowe – Ale tak satysfakcjonującej pracy chyba już mieć nie będę – mówił dyrektor

Już po raz piąty mieszkańcy Janowca wzięli udział we wspólnym gminnym kolędowaniu. Nie zabrakło tradycyjnych kolęd w wykonaniu dzieci i dorosłych chórzystów, a także energicznych, rockowych aranżacji. Podczas spotkania wójt przekazał mieszkańcom niezbyt wesołą wiadomość...

Piąte kolędowanie

Gminne kolędowanie w parafialnym kościele w Janowcu w święto Trzech Króli stało się już tradycją. To okazja do noworocznego przeglądu grup artystycznych, działających przy Gminnym Ośrodku Kultury. Kolejnych występujących zapowiadał dyrektor ośrodka, Łukasz Skowyra, który w czasie kulturalnego wydarzenia zajął na ambonie miejsce księdza.

– Proszę o gromkie brawa dla naszych artystów, bo z tego miejsca doskonale widzę, kto nie klaszcze! – żartował dyrektor.

Rockmeni i goście z sąsiedniej gminy

Do braw jednak nie trzeba było zachęcać. Gminne kolędowanie cieszyło się dużym zainteresowaniem – mieszkańcy gminy wypełnili kościół i nie szczędzili oklasków.

Kolejno tego wieczora wystąpili: Grupa Teatralna „Scena Ruchu", Zespół Tańców Polskich „Rosa", Zespół Wokalny „Promienie", Dzieci z Zespołu Szkół w Janowcu, Zespół Kameralny „Końskovolan ContraBand" oraz zespół „Śpiewajmy Panu Wesoło". „Końskovolan ContraBand" to instrumentalny zespół z Końskowoli – wśród nich występuje dobrze znany w Janowcu instruktor muzyki Tadeusz Salamandra. Z kolei zespół ŚPW – główny punkt programu – zaproponował kolędy na rockowo w ciekawych, bogatych i energicznych aranżacjach.

Rozkręcił kulturę i odchodzi

Podczas koncertu wójt złożył mieszkańcom noworoczne życzenia i poinformował, że po 5 latach Łukasz Skowyra zdecydował się pożegnać z ośrodkiem. Dyrektor GOK potwierdził te informacje, tłumacząc, że chce inaczej pokierować swoją ścieżką kariery.

Kulminacyjnym punktem Gminnego Kolędowania był tradycyjnie występ zespołu Śpiewajmy Panu Wesoło, który przygotował kolędy w rockowych aranżacjach. Jedną z nich z zespołem zaśpiewała Julia Kacperek

– Tak satysfakcjonującej pracy chyba już mieć nie będę – mówił dyrektor.

Za dotychczasową działalność – rozkręcenie gminnej kultury – Skowyra otrzymał brawa nie mniejsze, niż te którymi nagrodzono występujących artystów.

Kamil Wąsik

Niebezpieczny zakręt z barierkami i szerszym chodnikiem

Problemowy zakręt w Bochotnicy został zabezpieczony przed rozpędzonymi samochodami, które do tej pory nieraz rozbijały się na prywatnych posesjach. Być może powstanie tu również fotoradar. – Dziękuję PZD, radnym i „Wspólnocie" – mówi mieszkanka domu na łuku.

W trosce o bezpieczeństwo pieszych korzystających z chodnika, okolicznych mieszkańców, ale i samych kierowców przekraczających prędkość na zakręcie ustawiono metalową barierę, ostrzegawcze, czerwone pasy wibracyjne oraz poszerzono chodnik

Jeszcze do niedawna to miejsce nie było bezpieczne. W lipcu zeszłego roku do ogródka Doroty Śpiewak wjechał samochód dostawczy, bo kierowca nie wyrobił się na zakręcie. Przez Bochotnicę akurat przejeżdżał wtedy reporter „Wspólnoty" dlatego podjęliśmy temat. Jak opowiadała pani Dorota mimo wielu próśb zakręt nie był odpowiednio zabezpieczony. Kobieta bała się, że w pobliżu jej domu dojdzie do tragedii. Po nagłośnieniu tematu służby podjęły odpowiednie działania.

Dziś miejsce jest już odpowiednio zabezpieczone, a Powiatowy Zarząd Dróg w Puławach dodatkowo wnioskował do Wojewódzkiej Inspekcji Transportu Drogowego o ustawienie fotoradaru. Wniosek poparła puławska Komenda Powiatowa Policji. Na razie ze strony WITD nie ma odpowiedzi, jednak pani Dorota i tak jest zadowolona z robót, które wykonano.

– Wszystko już dokończono, tak jak mi obiecywano. Wykonano chodnik, poszerzony w moją stronę. Do tego są barierki i pasy ostrzegawcze po obu stronach zakrętu. Mam nadzieję, że teraz będzie na tym odcinku bezpieczniej. Od czasu kolizji samochodu dostawczego nie było, dzięki Bogu, żadnych niebezpiecznych zdarzeń. Czuję się spokojniejsza i kładąc się spać nie boję się tak, że może w nocy przydarzy się jakieś niebezpieczne zdarzenie i jakiś samochód wyląduje u nas w ogródku. Bardzo dziękuję Powiatowemu Zarządowi Dróg za poprawę bezpieczeństwa oraz za zainteresowanie problemem ze strony „Wspólnoty Puławskiej" i panów radnych Piotra Guza i Mariusza Wicika – mówi mieszkanka Bochotnicy.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 89e04059c5

Tak bawili się maturzyści

Uczniowie trzecich klas liceum Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Puławach studniówkę mają już za sobą. W ubiegłą sobotę 11 stycznia bawili się tradycyjnie w murach szkoły. Zanim wybrzmiał polonez nie zabrakło ciepłych słów podziękowań, które licealiści skierowali do swoich pedagogów i wychowawców. Potem przyszedł czas na zabawę do rana.

Marta Pietroń

Poloneza w pierwszych parach z uczniami zatańczyła dyrekcja szkoły oraz nauczyciele

Uczniowie do poloneza zaprosili wychowawców. Na pierwszym planie Radosław Łysiak, wychowawca klasy 3 LD z uczennicą ZSO nr 1

Klasa 3 LD z wychowawcą Radosławem Łysiakiem

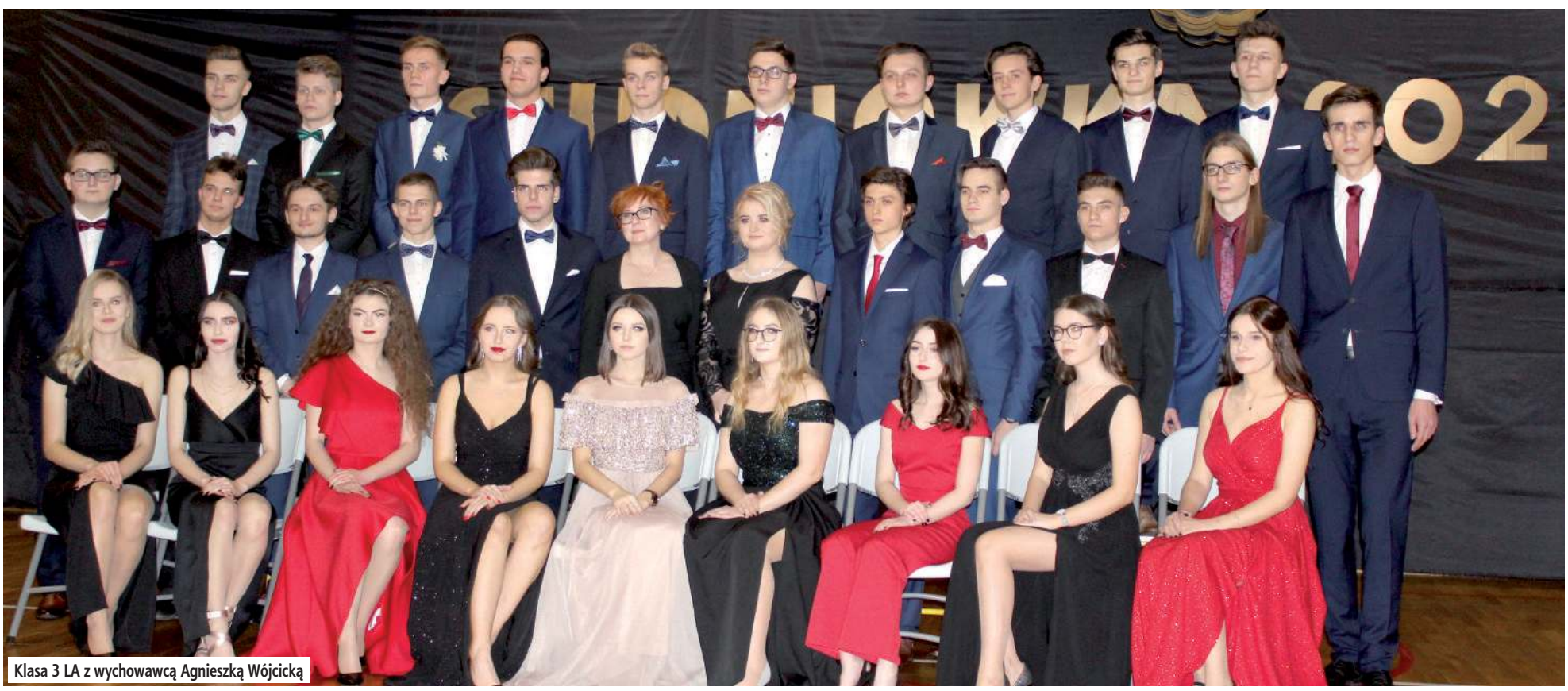

Klasa 3 LA z wychowawcą Agnieszką Wójcicką

eprasa.pl 89e04059c5

z KEN-u na studniówce

Klasa 3 LB z wychowawcą Katarzyną Sałek

Klasa 3 LC z wychowawcą Agnieszką Szczerbetką

eprasa.pl 89e04059c5

Gmina Nałęczów
Gmina Wąwolnica

Kolędowanie zamiast spotkania noworocznego

Kolędy wybrzmiały na całą Wąwolnicę

Do wspólnego kolędowania szczególnie dzieci nie trzeba było długo namawiać

Jako pierwsi opłatkiem podzielili się wójt gminy Wąwolnica Marcin Łaguna i proboszcz parafii pw. św. Wojciecha Jerzy Ważny. Potem opłatkiem dzielili się i życzenia składali sobie wszyscy uczestnicy kolędowania

Mieszkańcy Wąwolnicy i okolic mimo chłodnego wieczoru wybrali się na rynek, by wspólnie śpiewać kolędy

Koło Gospodyń Wiejskich z Karmanowic także częstowało wszystkich pierogami, serwowanymi na ciepło

Mieszkańcy gminy oraz gminne władze kolędowały na wąwolnickim rynku. Było dzielenie się opłatkiem, życzenia oraz wiele smakołyków, przygotowanych przez panie z działających na terenie gminy stowarzyszeń i kół gospodyń wiejskich.

Swoje stoisko podczas kolędowania miały panie z Regionalnego Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju „Wokół Bystrej" z Celejowa - Na dzisiejsze kolędowanie przygotowałyśmy nasze paszteciki piwne z kapustą i grzybami do barszczyku - mówi pani Elżbieta Tomaszewska (pierwsza z lewej)

Za słodką część poczęstunku podczas kolędowania odpowiadało Koło Gospodyń Wiejskich z Huty. Na stole na rynku zagościło wiele rodzajów ciast, a łasuchy miały w czym wybierać

Organizowana już od kilku lat na początku stycznia w Wąwolnicy impreza, tym razem miała nieco inną formułę. Dotychczas mieszkańcy, członkowie działających na terenie gminy organizacji czy stowarzyszeń oraz zaproszeni goście spotykali się w sali gimnastycznej wąwolnickiego Zespołu Szkolno - Przedszkolnego. Najpierw uczniowie i chętni mieszkańcy prezentowali jasełka. Potem następowało dzielenie się opłatkiem, poczęstunek i wspólne kolędowanie. Tym razem w niedzielny wieczór 6 stycznia wszyscy zebrali się przy szopce na rynku. W świąteczny nastrój wszystkich wprowadzał Chór Jubilate Deo z Wąwolnicy pod kierunkiem Adama Łaguny, zachęcając zebranych do śpiewania kolęd. Nie zabrakło wspólnej modlitwy pod przewodnictwem proboszcza tutejszej parafii ks. Jerzego Ważnego oraz życzeń od władz gminy gminy. Panie z kół gospodyń wiejskich i stowarzyszeń zadbały o ciepły posiłek dla kolędujących. Na stoiskach można było zakosztować m.in. pysznych pierogów z przeróżnym nadzieniem, czy pasztecików. Także ci, którzy po świętach nie mieli dosyć słodkości, mieli w czym wybierać - stoły uginały się od różnorodnych ciast.

Marta Pietroń

Barbara Figiel
z Karmanowic

Mieszkańcom gminy życzę na nowy rok przede wszystkim zdrowia, pokoju, aby wszystkim żyło się dużo spokojniej. Aby człowiek był dla człowieka człowiekiem

Katarzyna Pałka,
Zawada

Na nowy rok życzę mieszkańcom gminy przede wszystkim zdrowia, zgody, wszystkiego co dobre. Swojej miejscowości życzę przede wszystkim rozwoju i drogi dojazdowej do mojej części miejscowości

Adam Bieniek,
gminny radny z Karmanowic

Z okazji nowego roku życzę wszystkim mieszkańcom gminy Wąwolnica dużo zrozumienia, spokoju między mieszkańcami. Czasem podziały polityczne w tak małych społecznościach, jak społeczność gminna robią duże spustoszenie. Abyśmy rozumieli wspólny interes. Aby w gminnych inwestycjach widać było równe traktowanie

Koło Gospodyń Wiejskich z Łopatek i Stowarzyszenie Nasze Łopatki przygotowało pierogi
- Jedne są ruskie, a drugie z soczewicą i pieczarkami - zachęcały do spróbowania swoich potraw mieszkanki Łopatek

eprasa.pl 89e04059c5

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Uchwała sprzeczna z prawem

Wojewoda unieważnił uchwałę dotyczącą finansów ośrodka

Według prawników wojewody radni nie mogą decydować o zysku wypracowanym przez przychodnię zdrowia. Uchwała przyjmująca sprawozdanie finansowe SPZOZ GOZ w Końskowoli jest do poprawki.

Bałagan w dokumentach przychodni

Do przyjęcia sprawozdania finansowego ośrodka zdrowia w Końskowoli rada gminy podchodziła już dwukrotnie. Za pierwszym razem głosowanie nad uchwałą zostało wstrzymane do czasu wyjaśnienia nieprawidłowości finansowych wykrytych w jednostce.

Przypominamy, że członkowie Rady Społecznej działającej przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Gminnym Ośrodku Zdrowia w Końskowoli po wnikliwej analizie dokumentów dopatrzyli się wielu nieprawidłowości w sprawozdaniach finansowych końskowolskiej przychodni. Błędy wykryto w dokumentach z 2018 roku, jak również z wielu lat wcześniejszych. Wszczęto kontrole. Jedną zarządził wójt, a drugą przeprowadzili kontrolerzy Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie.

Nadzór prawny wojewody
O podziale zysku decyduje Dyrektor SP ZOZ GOZ po uzyskaniu opinii Rady Społecznej

Nietypowa sytuacja w przychodni wzbudzała wiele emocji, jednak okazało się, że podczas przeprowadzonych działań nie dopatrzono się działania z premedytacją na szkodę ośrodka, a wykazano zwykłe bałaganiarstwo. Zalecenia pokontrolne zawarte zostały w pięciu punktach. Pierwsze dotyczyły opracowania w przychodni dokumentu opisującego zasady rachunkowości i ustalenie zakładowego planu kont. Następnie kontrolująca księgowa wskazywała na konieczność opracowania i wdrożenia procedury kontroli finansowej w jednostce, dokonania inwentaryzacji na kontach oraz dokonania korekty zapisów w księgach rachunkowych i realizowania terminowo wszystkich zobowiązań.

Radni mogli więc przystąpić do pracy i pochylić się ponownie nad poprawionymi już dokumentami. Większością głosów sprawozdanie finansowe przychodni zostało przyjęte.

Wojewoda wychwycił błędy

Jak się okazuje nie wszystko w dokumentach zostało jednak poprawnie zapisane. Nadzór prawny wychwycił błędy w dokumencie i wojewoda jeszcze przed świętami unieważnił uchwałę.

Prawnicy wojewody
Rada Gminy Końskowola nie ma prawnej możliwości, aby formalnie nakazać określony sposób podziału zysku

Prawnicy organu nadzorczego dopatrzyli się nieścisłości w paragrafie dotyczącym wypracowanego przez ośrodek zysku. Według uchwały zysk jednostki w kwocie nieco ponad 6,2 tys. zł został decyzją rady przeznaczony na fundusz zapasowy. Tym samym rada zdecydowała o przeznaczeniu zysku na konkretny cel. Jak wskazują prawnicy jest to niezgodne z prawem, ponieważ o przeznaczeniu ewentualnego zysku mogą decydować jedynie władze przychodni, a konkretnie jej dyrektor lub kierownik po wcześniejszej konsultacji z radą społeczną.

Wypracowany zysk może zostać przeznaczony na działalność statutową, w tym inwestycje, zakup materiałów medycznych albo na wynagrodzenia. Rada gminy nie może zatem jako podmiot zewnętrzny wkraczać w kompetencje samodzielnego zakładu opieki zdrowotnej i ingerować w wykonywanie uprawnień zastrzeżonych na jego rzecz.

- Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, iż podmiot tworzący nie posiada żadnych kompetencji w kwestii decydowania o podziale zysku samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. Zatem Rada Gminy Końskowola nie ma prawnej możliwości, aby formalnie nakazać określony sposób podziału zysku - możemy przeczytać w rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewody Lubelskiego.

Według prawników wojewody część uchwały przyjętej przez radę gminy jest sprzeczna z ustawą o działalności leczniczej, dlatego stwierdzenie nieważności uchwały w tej części jest zasadne.

Na decyzję wojewody samorządowcy mogą złożyć w terminie 30 dni skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Jeśli nie zdecydują się na taki krok rada nad tematem sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli będzie musiała się pochylić się po raz kolejny.

Monika Głos-Oszatowska

Końskowolskie korzenie światowej fotografki

Wśród pokazanych na wystawie fotografii nie zabrakło portretu Picassa czy słynnej Edith Piaf

Wśród prezentowanych na wystawie fotografii wyróżniony został autoportret fotografki wykonany w 1943 roku.

W miniony weekend odbył się wernisaż wystawy fotografki Julii Pierotte. Reprodukcje jej prac w GOK w Końskowoli będzie można oglądać do 10 lutego.

W sobotnie popołudnie w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli nie brakowało chętnych do podziwiania twórczości Julii Pierotte. Wernisażowi towarzyszyła projekcja filmu poświęconego fotografce, w którym opowiada o swoim życiu i wspomina końskowolskie korzenie.

Przygotowana przez pracowników GOK-u kolekcja kilkudziesięciu reprodukcji fotograficznych odbitek zawiera niezwykłe portrety napotkanych przez fotografkę osób. Każde zdjęcie jest unikalne, a autorka w wyjątkowy sposób ujmuje twarze i gestykulacje swoich modeli.

Julia Pierotte urodziła się w 1908 roku w Końskowoli i była z nią związana przez kilka pierwszych lat swojego życia. Zasłynęła fotografiami reporterskimi, wykonanymi w Marsylii podczas II wojny światowej. Dokumentowała na nich francuski ruch oporu. Jest także autorką prac obrazujących skutki pogromu kieleckiego w 1946 r. Portretowała również m.in.: Edith Piaf, Pabla Picassa, ale też żydowskie sieroty z powojennych sierocińców. Swoje prace wykonywała w większości w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku, a rok przed swoją śmiercią zdecydowała się przekazać większość odbitek fotograficznych Żydowskiemu Instytutowi Historycznemu.

Pasjonaci fotografii, którym nie udało się przybyć na sobotni wernisaż mogą jeszcze przez miesiąc zaglądać do sali wystawienniczej końskowolskiego GOK-u. Fotografie Julii Pierotte pozostaną w niej do 10 lutego.

Monika Głos-Oszatowska

Wernisaż przygotowany przez pracowników GOK-u spotkał się z pozytywnym opiniami przybyłych gości

eprasa.pl 89e04059c5

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
głos@24wspolnota.pl
tel. 791 132 007

Podpisanie umowy jeszcze w tym tygodniu

Gm. Żyrzyn: Elżbieta Seredyn wybrana na szefową DPS-u

Taka jest decyzja komisji konkursowej, która przeprowadzała rozmowy z kandydatkami na dyrektorskie stanowisko. Była wiceminister zakasowała kontrkandydatki.

Fot.Kamil WA...sik

Elżbieta Seredyn wygrała konkurs na dyrektora DPS-u w Żyrzynie. Jeszcze w tym tygodniu dowiemy się, czy podpisze umowę i oficjalnie obejmie stanowisko

O stanowisko walczyły trzy kandydatki

Władze gminy Żyrzyn szukały dyrektora do powstającego u nich Domu Pomocy Społecznej. Na złożenie aplikacyji zdecydowało się pięciu kandydatów. Po weryfikacji dokumentów okazało się jednak, że tylko trzy kandydatki spełniają wymogi formalne i to one zostały zaproszone do zaprezentowania się przed komisją.

9 stycznia odbył się drugi etap postępowania konkursowego. Wzięły w nim udział Elżbieta Seredyn, Marlena Turlewicz i Aldona Nakonieczna.

Wszystkie trzy panie mogą się poszczycić wieloletnim doświadczeniem w pracy. Wszystkie też aktualnie pełnią funkcje związane z pomocą społeczną. Marlena Turlewicz zatrudniona jest w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Puławach, gdzie piastuje stanowisko kierownika Klubu Integracji Społecznej. Aldona Nakonieczna pracuje jako starszy specjalista pracy socjalnej w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach. Trzecia i ostatnia kandydatka jest osobą najbardziej znaną. To Elżbieta Seredyn, piastująca kilka lat temu stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej z rekomendacji Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na swoim koncie ma także zapisana pracę w UG w Karczmiskach na stanowisku wicewójta, czy piastowanie stanowiska kierowniczego w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Lublinie.

Komisja konkursowa podczas rozmów sprawdziła przygotowanie i wiedzę kandydatek. Jednym z kluczowych pytań było to, odnoszące się do przedstawienia wizji funkcjonowania powstającego Domu Pomocy Społecznej.

Szybka decyzja

Władze gminy Żyrzyn zapowiadały szybkie rozstrzygnięcie konkursu i tak właśnie się stało. Decyzje zapadły od razu po przesłuchaniu trzech kandydatek.

- Komisja wybrała na kandydatkę na dyrektora panią Elżbietę Seredyn - informuje Marcin Sulej, zastępca wójta gminy Żyrzyn i przewodniczący komisji konkursowej.

Teraz przed byłą wiceminister oficjalne spotkanie z wójtem Andrzejem Bujkiem i ostateczna rozmowa o warunkach zatrudnienia.

Jak przyznaje włodarz Żyrzyna spotkanie to odbędzie się jeszcze w tym tygodniu i jeśli nic nie stanie na przeszkodzie może być sfinalizowane podpisaniem umowy.

Wszystko po to, by nowa dyrektor jak najszybciej mogła przystąpić do swoich obowiązków i zająć się kompletowaniem kadry do powstającego ośrodka.

Przypominamy, że w obiekcie trwają aktualnie odbiory prac budowlanych i wykonawca poprawia wychwycone usterki. Na dzień dzisiejszy nie wiadomo jeszcze, kiedy dokładnie ruszy DPS. Włodarze gminy szacują, że jego uruchomienie może odbyć się pod koniec pierwszego kwartału.

Monika Głos-Oszatowska

Ferie w Baranowie nie muszą być nudne

Najmłodsi mieszkańcy gminy Baranów, którzy nie wyjeżdżają nigdzie na ferie, dni wolne od szkoły mogą spędzić pod opieką w GOK-u lub w Gminnej Bibliotece Publicznej.

Najmłodsi mieszkańcy gminy w tym roku nie musieli długo czekać na ferie zimowe. Dla tych, którzy nigdzie nie planują wyjeżdżać ze swoją ofertą przychodzą dwie gminne instytucje. W GOK-u zaplanowano osiem dni wspólnych zajęć. Nie zabraknie ćwiczeń plastycznych, zajęć kulinarnych, czy wyjazdów np. do kina w Lublinie. Biblioteka też ma do zaoferowania na ten czas coś wyjątkowego dla swoich bywalców. Zaplanowano m.in spektakl teatralny oraz wspólne czytanie. Przewidziano również zajęcia plastyczne, na których będzie można wykonać upominki dla babć i dziadków z okazji ich nadchodzącego święta.

Monika Głos-Oszatowska

Podsumowali rok i nagrodzili zasłużonych

O oprawę artystyczną zadbali uczniowie SP w Górze Puławskiej. Były jasełka i kolędy odśpiewane z całą salą

Członkowie zespołu Cyganeria oraz przedstawiciele rady gminy przygotowali niespodziankę w formie występu dla Ks. Marka Kucharskiego

Spotkanie Noworoczne w gminie Puławy już za nami. Wydarzenie było również okazją do nagrodzenia i wyróżnienia osób szczególnie zasłużonych dla lokalnej społeczności.

Gminna tradycja

Wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz puławskiego samorządu. Jak co roku organizatorzy nie mogli narzekać na frekwencję, bo goście dopisali i tłumnie przybyli do hali widowiskowo-sportowej budynku szkoły podstawowej w Górze Puławskiej. Nie zawiodła również młodzież, która zadbała o oprawę artystyczną o charakterze bożonarodzeniowym. Nie zabrakło też niespodzianki specjalnie przygotowanej dla honorowego gościa Ks. Marka Kucharskiego, który odebrał w zakresie oświaty, kultury, nauki i sztuki wyróżnienie „Zasłużonego dla Gminy Puławy „. Członkowie zespołu Cyganeria oraz przedstawiciele rady gminy przygotowali dla zacnego gościa specjalny występ w strojach kolędników.

Kapłan z misją

Ksiądz Marek Kucharski podczas posługi kapłańskiej w parafii pw. św. Wojciecha w Górze Puławskiej, dał się poznać jako charyzmatyczny kapłan głoszący wspaniałe homilie, które na długo pozostawały w pamięci wiernych. Z jego inicjatywy powstała Rada Lokalna Rycerzy Kolumba w Górze Puławskiej, dynamicznie rozwijały się już istniejące grupy i wspólnoty parafialne m.in. koła różańcowe, służba liturgiczna, oaza czy koło biblijne. Na stałe w życiu parafii zagościły wieczory uwielbienia czy ekstremalne drogi krzyżowe. Ksiądz Marek Kucharski zauważał potrzeby osób niepełnosprawnych. Przyczynił się do powstania w Górze Puławskiej Powiatowego Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej. Przeprowadził szereg inwestycji oraz skutecznie przywracał blask zabytkom, stanowiącym dziedzictwo kulturowe oraz pamięć historyczną regionu.

To nie koniec tegorocznych wyróżnień dla osób zasłużonych dla gminy Puławy. Na 19 stycznia planowane jest kolędowanie w Gołębiu, gdzie uhonorowane zostaną kolejne 4 osoby. W zakresie promocji wyróżnienie odbierze Bogdan Gowin, a Czesław Luzar, Władysław Bąkała i Krzysztof Dunia wyróżnieni zostaną w zakresie działalności społecznej.

O uhonorowaniu tych osób zadecydowali na ostatniej sesji radni gminy Puławy.

Monika Głos-Oszatowska

Wyróżnienie Ks. Marek Kuchraski odebrał z rąk wójta krzysztofa Brzezińskiego i Doroty Osiak, przewodniczącej rady gminy

eprasa.pl 89e04059c5

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
wasik@24wspolnota.pl
tel. 792 045 126

Gmina Kurów

Gmina Markuszów

Kiedy odbiorą śmieci i ile za to zapłacimy?

Miejscowość	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
KURÓW ul.: Lubelska, Warszawska, Głowackiego, Sadowa, Zielona, Ogrodowa, Wiśniowa, Polna, Graniczna, Partyzantów, Nowy Rynek, Poprzeczna, Kościuszki, Głęboka, Kowalska, Blich, Słoneczna, Kwiatowa, Piaskowa	7	4	3	7	5	2	7	4	8 (29)	8 (22)	3	1
OLESIN, KURÓW ul: Puławska, Fabryczna, Nadrzeczna, Krótka, Nowa, Krzywa, Żabia Kilińskiego, Wojska Polskiego, Ciasna, Zacisze	14	11	10	14	12	9	14	11	14 (30)	12 (29)	10	8
Kłoda, Zastawie, Łąkoć, Barłogi, Choszczów, Marianka Bronisławka, Dęba, Posiołek , Wólka Nowodworska, Podbórz, Szumów, Wygoda	22	26	25	22	27	24	22	26	10 (23)	7 (28)	25	23
Brzozowa Gać, Płonki	27	24	23	27	25	22	27	27	9 (28)	14 (26)	23	28
Klementowice, Buchałowice	28	25	24	28	26	23	28	25	7 (22)	6 (27)	24	22
ZABUDOWA WIELORODZINNA: (bloki ul. Głowackiego, Zacisze, POM, bloki Klementowice) NIERUCHOMOŚCI NIEZAMIESZKAŁE Szkoły, Instytucje, Firmy (częstotliwość odbioru zgodna ze złożona deklaracją)	10, 24	7, 14, 28	13, 27	10, 24	8, 22	5, 12, 26	10, 24	7, 21	(4, 11, 18, 25)	(2, 9, 16, 23, 30)	13, 27	11, 24

Jeśli w dniu zbiórki nie wystawimy pojemników i worków przed posesje, zakład nie odbierze śmieci. Dlatego warto wiedzieć, kiedy ZUK odbiera śmieci z danej miejscowości. W 2020 roku mieszkańcy gminy Kurów zapłacą za śmieci więcej. A najwięcej osoby, które nie segregują odpadów.

Urząd Gminy w Kurowie przedstawił harmonogram odbioru odpadów komunalnych (selektywnych i zmieszanych) przez tutejszy ZUK na 2020 rok. Obok tekstu prezentujemy cały harmonogram. We wrześniu i październiku odpady zmieszane komunalne oraz odpady Bio będą odbierane dodatkowo (data w nawiasie). Od lipca do września nie będzie odbierany popiół. Urząd gminy przypomina, by w dniu wywozu odpadów wystawić pojemniki i worki najpóźniej do godziny 7.00.

Warto pamiętać, że od tego roku w górę poszły stawki opłat za zagospodarowanie odpadów. To efekt uchwały rady gminy – dzięki zmianie władze chcą urealnić koszty systemu śmieciowego. Teraz opłata dla osób segregujących śmieci wynosi 24,00 złotych - od jednoosobowego gospodarstwa domowego, 48,00 złotych - od dwuosobowego gospodarstwa domowego, 78,00 złotych - od trzyosobowego lub większego gospodarstwa domowego. Jeżeli właściciele nieruchomości nie wypełniają obowiązku selektywnego zbierania odpadów opłaty wynoszą trzykrotność wspomnianych stawek, odpowiednio 72 zł, 144 zł i 234 zł.

Kamil Wąsik

Jak spędzić ferie w Kurowie?

Bogaty program zajęć i aktywności dla dzieci i młodzieży proponują instytutucje kultury z gminy Kurów. Nie zabraknie gier sportowych, zajęć o lokalnej historii i spektakli teatralnych.

Przez oba feryjne tygodnie wypoczywający uczniowie będą mogli korzystać z gier udostępnionych na świetlicy Gminnego Ośrodka Kultury: tenisa stołowego, piłkarzyków, hokeja czy bilardu. Od poniedziałku do soboty w godz 10-17 dzieci będą mogły spędzać czas w czytelni i korzystać z internetu. We wtorek o 11.00 w bibliotece odbędą się specjalne zajęcia z okazji Dni Babci i Dziadka. A w piątek o 11.00 kurowskie muzeum zaproponuje młodzieży zajęcia dotyczące historii parafialnego kościoła, w tym możliwość zwiedzenia krypt.

Dopełnieniem zajęć sportowych będą turnieje gry: w sobotę 18 stycznia o 16:30 w hokeja, 19 stycznia o 15:30 w tenisa stołowego, 26 stycznia o 16:30 w bilard

W każdym tygodniu odbędą się spektakle dla dzieci. 16 stycznia o 10.00 w sali widowiskowej GOK spektakl teatralny „Zaczarowany Medalion", a 21 stycznia o 15:00 spektakl „Pod starym Wawelem przygód bez liku".

Na zakończenie ferii w niedzielę 26 stycznia o 15:00 rozpocznie się bal karnawałowy dla dzieci, podczas którego rozstrzygnięty zostanie konkurs na najciekawszą kreację. Podczas balu dzieci odbędą taneczną podróż dookoła świata, tańcząc m.in. Lambadę, Makarenę czy Mambę, a także wykonując tańce do utworów z różnych filmów i bajek.

Kamil Wąsik

Poniedziałek 13.01	Wtorek 14.01	Środa 15.01	Czwartek 16.01	Piątek 17.01	Sobota 18.01	Niedziela 19.01
8.30-15.30 Gry rekreacyjne: tenis stołowy, piłkarzyki, hokej, bilard (świetlica GOK)	8.30-19.30 Gry rekreacyjne...	8.30-19.30 Gry rekreacyjne...	8.30-15.30 Gry rekreacyjne...	8.30-19.30 Gry rekreacyjne...		
10.00-17.30 Korzystanie z Internetu i czytelni (biblioteka)	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu...	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu...	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu...	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu...	10.00-15.30 Korzystanie z Internetu...	15.30 Turniej gry w tenisa stołowego (świetlica GOK)
	11.00 Zajęcia plastyczne dla dzieci „Dzień Babci i Dziadka" (biblioteka)		10.00 Spektakl teatralny „Zaczarowany medalion" z cyklu: Smerfne przygody (sala widow.)	11.00 Historia kościoła w Kurowie - zwiedzanie krypt (Muzeum)	16.3- Turniej gry w hokej (świetlica GOK)	
Poniedziałek 20.01	Wtorek 21.01	Środa 22.01	Czwartek 23.01	Piątek 24.01	Sobota 25.01	Niedziela 26.01
8.30-15.30 Gry rekreacyjne...	8.30-19.30 Gry rekreacyjne...	8.30-19.30 Gry rekreacyjne...	8.30-15.30 Gry rekreacyjne...	8.30-19.30 Gry rekreacyjne...	12.00–19.00 Gry rekreacyjne...	15.00 - 17.00 Bal karnawałowy (sala widow.)
10.00-17.30 Korzystanie z Internetu...	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu...	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu...	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu...	10.00-17.30 Korzystanie z Internetu...	9.00-15.00 Korzystanie z Internetu...	16.30 Turniej gry w bilard (świetlica GOK)
	11.00 Zabawy biblioteczne dla dzieci 8-10 lat (biblioteka)			11.00 - 13.00 Spotkanie redakcyjne (Muzeum)		
	15.00 Spektakl teatralny „Pod starym Wawelem przygód bez liku" (Legenda o złym Smoku i dzielnym Szewczyku) (sala widow.)					

Ferie w Markuszowie bez nudy

Nadchodzące ferie w gminie Markuszów będą pełne atrakcji. Gminny Dom Kultury przygotował, jak co roku, specjalny program pt. „Ferie z Domem Kultury". Intensywne dwa tygodnie upłyną pod znakiem nowych technologii, pomysłowej fotografii, teatru, kulinariów, tańca i sportu, a zwieńczeniem ferii będzie bal kostiumowy.

Stałe atrakcje

Podobnie jak w zeszłym roku dzieci i młodzież w czasie ferii będą mogły w domu kultury codziennie pograć w tenisa stołowego i wypożyczyć specjalnie dla nich przygotowane lekkie pozycje książkowe. Każdego dnia będzie jednak więcej atrakcji i co bardzo ważne, wstęp na wszystkie jest bezpłatny.

Warsztaty z nowoczesnymi gadżetami

W pierwszym tygodniu ferii we wtorek 14 stycznia o godz. 11.00 odbędą się warsztaty dotyczące nowoczesnych technologii. Uczestnicy poznają tajemnice i możliwości wirtualnej rzeczywistości i technik 3D. Ponadto odbędą się warsztaty tworzenia panoramicznych i trójwymiarowych zdjęć i praktycznego wykorzystywania wirtualnych, stereoskopowych gogli 3D. Na warsztatach będzie możliwość poznania z bliska supernowoczesnych dronów.

Ferie z teatrem

W środę 15 stycznia rozpoczyna się feryjny cykl zajęć pt. „Teatralne laboratorium". Na pierwszych zajęciach pt. „Heca z teatrem" młodzież i dzieci będą mogły uczestniczyć w kreatywnych zabawach i grach aktywizujących, w czwartek 17 stycznia na zajęciach pt. „Teatr w pudle" młodzi uczestnicy będą poznawać tajniki scenografii, uczyć się jak wykorzystywać teatralne rekwizyty. W piątek 17 stycznia odbędą się praktyczne warsztaty pt. „Magia teatru", na których będą realizowane krótkie autorskie scenki, a w sobotę 18 stycznia ruszają zajęcia pt. „Teatr w Dolinie Muminków".

Warsztaty taneczne i rękodzielnicze

W poniedziałek 20 stycznia o godz. 11.00 ruszają zajęcia tworzenia ozdób i figurek na lodówkę z masy solnej. We wtorek 21 stycznia o 11.00 ruszają feryjne warsztaty tańca nowoczesnego. W środę 22 stycznia na kolejnych zajęciach rękodzielniczych uczestnicy będą tworzyć słynne indiańskie „łapacze snów". W czwartek 23 stycznia kolejne warsztaty tańca nowoczesnego. W piątek GDK zaprasza małych kuchcików na specjalne warsztaty kulinarne. W sobotę 25 stycznia o 9.00 odbędą się kolejne warsztaty tańca nowoczesnego, a o 11.00 rusza turniej tenisa stołowego o puchar wójta gminy Markuszów.

Wielki Bal Kostiumowy

W niedzielę 26 stycznia o godz. 15.00 rozpocznie się Wielki Bal Kostiumowy dla najmłodszych Na młodych uczestników oczekuje świetna zabawa z muzyką na żywo, będą niespodzianki i konkursy z nagrodami, konkurs fantowy a dla wszystkich dzieci słodki poczęstunek. Bal dla dzieci w wieku do 10 lat.

Kamil Wąsik

Rocznica powstania

W niedzielę 19 stycznia Wójt Gminy Kurów zaprasza mieszkańców do wzięcia udziału w obchodach upamiętniających 157. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.

Uroczystości rozpoczną się na Nowym Rynku, gdzie o 11:40 przy tablicy upamiętniającej powstanie złożone zostaną kwiaty. O 12.00 w kościele parafialnym odprawiona zostanie Msza Święta w intencji Ojczyzny.

Powstanie Styczniowe wybuchło dokładnie 22 stycznia 1863 roku. Prowadzone było przeciwko zaborcy rosyjskiemu. Było to największe i najdłuższe polskie powstanie narodowe.

KW

eprasa.pl 89e04059c5

Studniówka maturzystów z KEN-u

Klasa 3 LE z wychowawcą Robertem Krasuckim

Maturzyści z KEN-u oprócz tradycyjnego poloneza zatańczyli walca

Poloneza na studniówce w KEN-ie panie tańczyły z białymi różami w ręku

Panowie z trzecich klas, jak na dżentelmenów przystało przyszli osobiście zaprosić do poloneza kolegium dyrektorskie szkoły

Aleksandra Sztobryn, kl. 3 LC z osobą towarzyszącą Jakubem Skórą
- Tak na prawdę przygotowania do studniówki rozpoczęliśmy już w poprzednim roku szkolnym, w maju rozmawialiśmy o tym, co i jak byśmy chcieli. Mniej więcej w październiku ustalaliśmy np. jak będzie wyglądała sala. Swoją sukienkę kupiłam dopiero sylwestra. Dzisiejsze przygotowania trwały mniej więcej dwie godziny. Oprócz opłaty za bal, na studniówkę wydałam jakieś 350 zł

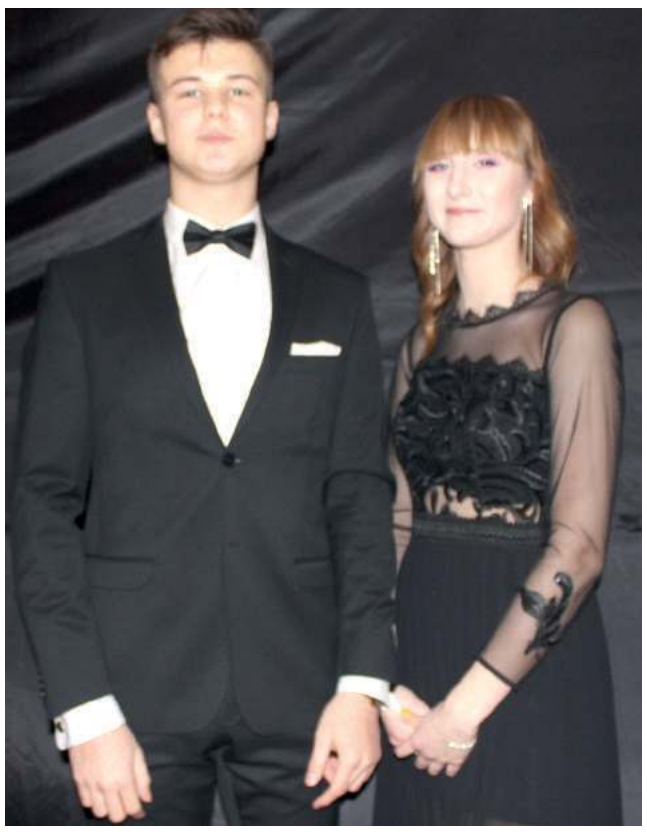

Łukasz Kowalski, kl. LC z osobą towarzyszącą - Darią Gierczak
- Jestem ubiegłoroczną absolwentką KEN-u. Dziś mam na sobie sukienkę, którą miałam kupiłem na swoją studniówkę. Na dzisiejszy wieczór przygotowywałam się około 3 godziny - makijaż, włosy. Koszty były duże, sukienka, buty i dodatki, to spory wydatek. W sumie około 1000 zł - wylicza Daria
- Garnitur kupiłem 2 lata temu i wykorzystałem również na tę okazję. Do tego musiałem dokupić buty, dodatki. Łącznie kosztowało mnie to około 600 zł - mówi Łukasz

Dominika Sulenta, kl. 3 LC z osobą towarzyszącą
- U mnie przygotowania wyglądały standardowo - kosmetyczka, fryzjer. Tu godzinę, tam godzinę. Sukienkę udało mi się znaleźć szybko, zajęło mi to kilka dni. Myślę, że w sumie kosztowało mnie to około 600 zł

eprasa.pl 89e04059c5